POGODA
Dzisiaj słonecznie, możliwe okresowe zachmurzenia, temperatura do 45 stopni F (7 C), wiatry z kierunków wschodnich przechodzące w południowo-wschodnie z prędkością do 15 mil na godzinę (24 km na godz.).
Jutro pochmurnie, wietrznie,, temperatura do 55 stopni F (13 C).
Wschód słońca o godzinie 6:35 rano, zachód o godz. 4:34 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 11 listopada — Święto Niepodległości Polski.
Jutro środa, 12 listopada — Renaty, Witolda.
Pojutrze czwartek, 13 listopada — Stanisława Kostki.

No. 222 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL., Wtorek, 11 Listopada (November 11), 1980 Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

WAŁĘSA: SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA

Odpowiedź US Na Żądania Iranu

Były Minister Przed Sądem

Salisbury (NYT) — Edgar Z. Tekere, były minister zasobów ludzkich, planowania i rozwoju w rządzie Zimbabwe, stanął przed sądem oskarżony o morderstwo. Zarówno obrona jak i prokuratura godzą się z rozpoznaniem, że Tekera przewodził bojówce murzyńskiej, która w sierpniu zamordowała białego osadnika, ale oskarżony zasłania się . . . anty-terrorystyczną ustawą, wprowadzoną w życie przez biały rząd Ian Smitha i ciągle obowiązującą.

Sprawa ta jest bardzo ambarasująca dla obecnego premiera Roberta Mugabe, choćby z tego względu, że Tekere był jego towarzyszem broni z czasów gerylasówki.

Czy Kompromis Uratuje Konferencję?

Madryt (UPI) — Wprawdzie dosłownie "na pięć minut przed dwunastą" przedstawiciel Austrii przedłożył kompromisową formułę, opracowaną przez dyplomatów z sześciu państw neutralnych, ale do tej pory nie ma pewności czy formuła ta doprowadzi antagonistów do porozumienia u uratuje madrycką konferencję, poświęconą sprawom Bezpieczeństwa i Współpracy Europy.

W chwili, gdy piszemy te słowa delegacje amerykańska i sowiecka czekają na instrukcje z Washingtonu i z Moskwy, ustalające ustosunkowanie się do propozycji państw neutralnych.

Kością niezgody jest dążenie Sowietów, aby z dyskusji wyeliminować sprawę przestrzegania praw ludzkich w sowieckim domu niewoli i w państwach satelickich Moskwy, a cały nacisk położyć na sprawy "przyszłościowe" — głównie na rozbrojenie.

Dyplomaci są zdania, że jeżeli proponowany kompromis zawiedzie, zaplanowana na dziś sesja inauguracyjna odbędzie się, ale — wobec braku ustalonego porządku obrad — konferencja zakończy się prawdopodobnie na jednej, symbolicznej sesji roboczej.

Dziś przed madryckim Pałacem Kongresowym, w którym mają obradować delegaci, urządził samotną, anty-sowiecką demonstrację Litwin z Filadelfii — Maris Kirson.

Stanął on mianowicie na rzuconej na ziemię fladze sowieckiej i powiewając flagą litewską — przeciął sobie żyły w dłoniach. Z drugiej strony Pałacu demonstrowali pacyfiści, przebrani za mnichów buddyjskich. Ich demonstracja miała charakter antymilitarny.

Papież i Prawnicy

Watykan (UPI) — Przemawiając do około 100 sędziów i adwokatów z okazji 30 rocznicy podpisania Europejskiej Konwencji Praw Ludzkich — papież Jan Paweł II powołał się na trzy artykuły tej Konwencji, aby wyjaśnić swoje stanowisko odnośnie prawa każdego człowieka do zabezpieczenia mu życia przez organa prawne.

Papież dał także do zrozumienia, że uznaje karę śmierci "ustaloną przez sąd . . . w wypadkach, gdy ma być ona odpłatą prawną za zbrodnię."

Na uwagę zasługuje fakt, że jest to stanowisko sprzeczne ze stanowiskiem wielu biskupów amerykańskich, którzy sprzeciwiają się stanowisku kary śmierci. W 1974 roku biskupi amerykańscy wydali w tej sprawie oświadczenie, zamknięte w jednym zdaniu: "Konferencja Biskupów Amerykańskich orzeka oficjalnie, że sprzeciwia się najwyższej karze."

S. Ghotbzadeh Zwolniony z Aresztu

Ch. Warren Oczekuje w Algierii Na Reakcję Rządu Teherańskiego

(UP) — Delegacja dyplomatów amerykańskich z podsekretarzem stanu, Warren Christopher na czele przekazała wczoraj odpowiedź rządu US, na żądania Iranu, na ręce ministra spraw zagranicznych Algierii, Mohammeda Benyahia.

Odpowiedź, określona jedynie jako "pozytywna" zawiera zgodę na nie interwencję USA w wewnętrzne sprawy Iranu w przyszłości i wyjaśnia trudności w spełnieniu żądań w sprawie zwrotu fortuny szacha oraz wycofania wszystkich oskarżeń osób prywatnych i firm, które domagają się od tego kraju odszkodowań za straty moralne i finansowe.

Minister algierski prawie natychmiast udał się do Iranu aby dostarczyć władzom tego kraju amerykańską odpowiedź.

Rzecznik Departamentu Stanu, John H. Trattner odmówił udzielenia szczegółowej odpowiedzi na pytania reporterów o treści przesłanego dokumentu, powiedział jedynie, że rząd US ma nadzieje, że doprowadzi on do negocjacji między zainteresowanymi stronami.

Radio teherańskie podało wypowiedź prezydenta Iranu Abolhassana

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Mgła Przyczyną Tragicznego Wypadku

Fontana, Kalif. (UPI) — 7 osób poniosło śmierć, a 17 innych groźne obrażenia w łańcuchowym wypadku samochodowym na autostradzie w pobliżu Fontana w Kalifornii.

Zwłoki kilku ofiar zostały doszczętnie spalone, dwie osoby usiłujące wydostać się z gęstej mgły przejechały błądzące po omacku samochody.

Na drodze powstała góra złomu. Przynajmniej 23 pojazdy, łącznie z 10 półciężarówkami zostały kompletnie zniszczone, a ich kierowcy uwięzieni w ich wrakach. Ekipy pogotowia ratunkowego nie mogły od razu ulokować miejsca pobytu wielu ofiar wypadku. Sanitariusze znajdowali ludzi, kierując się w miejsca skąd dochodziły jęki.

Tragedia rozpoczęła się w momencie, kiedy ciężarówka zatrzymała się na drodze. Z powodu gęstej mgły jadący za nią kierowca nie zauważył stojącego samochodu. Uderzył w tył ciężarówki. Za nim nadjechał następny pojazd, który z kolei zatrzymał się na jego tyle itd.

W ciągu najbliższych 10 minut podobnie stało się z dwudziestoma kilkoma samochodami. Ustalenie dokładnej liczby pojazdów, które wzięły udział w wypadku okazało się tymczasem niemożliwe ze względu na nieprawdopodobne zniszczenia. Na drodze pozostała jedynie olbrzymia kupa złomu.

Jedynie 4 spośród śmiertelnych ofiar zidentyfikowano. Zwłoki pozostałych są kompletnie zwęglone. Ustalenie ich tożsamości będzie wymagało więcej czasu.

Dolar Spada

Londyn (UPI) — Już drugi dzień z rzędu kurs dolara spada na giełdach walutowych. Spada również cena złota w Zurichu i w Londynie. Operacje giełdowe są minimalne, większość bowiem spekulantów obchodzi Święto Weterana, przypadające w rocznicę zakończenia pierwszej wojny światowej.

Na Dzień 11 Listopada

Rysunek Kazimierza Majewskiego, który po raz pierwszy ukazał się w "Dzienniku" 11 listopada, 1964 r.

Proces "Gangu" Za Kilka Dni

Pekin. (UPI) — Po złożeniu w specjalnym trybunale aktu oskarżenia przeciwko "gangowi czworga", któremu przewodziła wdowa po Mao Tsetungu — proces sądowy rozpocznie się — jak twierdzą dobrze poinformowani — za kilka dni.

Oficjalny komunikat rządu chińskiego informuje, że "gang" oskarżony został o zdradę stanu i że faktycznie wina członków tego gangu została ustalona w czasie sądowego przewodu wstępnego, jakkolwiek w czasie tego przewodu wdowa po Mao uporczywie odmawiała jakiegokolwiek współdziałania z czynnikami śledczymi oraz przyznania się do winy.

Według chińskiej tradycji sądowej o uznaniu winy decyduje właśnie przewód śledczy, a sam proces uważany jest za mechanizm, decydujący o wyroku.

W czasie tego przewodu śledczego Jiang Qing, czyli wdowa po Mao, usiłowała poprzez implikację obciążyć odpowiedzialnością także swojego zmarłego małżonka, gdy zacytowała stare przysłowie chińskie: "Kto zamierza uderzyć psa — winien najpierw pomyśleć o jego panu".

Jiang i trzech jej kamratów — Zhang Chunqiao, Yao Wenyuan i Wang Hongwen — oskarżonych jest o dążenie do ustanowienia w Chinach "dyktatury faszystowskiej". Każdy punkt oskarżenia wystarcza do wydania wyroków śmierci.

Kongres Socjalistów

Londyn (NYT) — We czwartek rozpocznie się w Madrycie czterodniowy Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej, na który przybędzie ponad 500 delegatów i obserwatorów z 50 państw.

Trener Drużyny Szkolnej Podejrzewany o Morderstwa

Detroit (UPI) — Trener zespołu koszykarskiego ze szkoły średniej w Detroit oskarżony o bicie, zadanie ran ciętych nożem i uduszenie prostytutki będzie najprawdopodobniej odpowiadał na śmierć trzech innych przedstawicielek tego zawodu. 23-letni David Payton, zatrudniony na przedmieściu Detroit, Highland Park jest podejrzany o udział w morderstwach 17 kobiet, wśród których znajdowało się 9 prostytutek.

Payton uważany jest za miłego, delikatnego, łagodnego człowieka, sumiennie wypełniającego powierzone mu obowiązki.

Dzień Weteranów

(UPI) — Na terenie całego kraju odbędą się dzisiaj uroczystości i parady z okazji Święta Weteranów. Uczestnicy minionych wojen przywdziewają w tym dniu swoje mundury, maszerują ulicami, wygłaszają patriotyczne przemówienia.

Święto wyznaczone przez prez. Woodrow Wilsona w 1919 roku jako "Dzień Zawieszenia Broni" później zostało przekształcone na Dzień Weterana.

Dzisiejszy dzień będzie specjalnym dniem dla 68-letniego Ramona Subejano bohatera II wojny światowej, odznaczonego szeregiem medali za odwagę i zabicie ponad 400 Niemców. Będzie on maszerował u boku gen. Vahan Vartanian. Na jego piersiach znajdą się wszystkie medale, które 10 lat temu zostały skradzione przez nieznanego osobnika. Subejano, który z tego powodu niechętnie brał udział w paradach w ostatnich latach odzyskał je dzięki kampanii swoich przyjaciół i pomocy sen. E. Kennedy. Pentagon wydał duplikaty jego odznaczeń: Purpurowego Serca, Srebrnej Gwiazdy, Brązowej Gwiazdy oraz różnego rodzaju medale amerykańskie, francuskie, holenderskie za odwagę na polach bitewnych w Europie.

Żądają Zwiększenia Funduszów Obronnych

Washington. (UPI) — Konserwatywna Fundacja Dziedzictwa przekaże zespołowi R. Reagana wyznaczonemu do przejęcia łrządu, raport, zawierający żądanie zwiększenia wydatków na cele obronne.

Fundacja, która zarzuca prez. Carterowi doprowadzenie do upadku militarnej potęgi USA, domaga się przeznaczenia na te cele o $35 miliardów więcej niż przewiduje budżet opracowany przez prezydenta.

Raport sporządzony przez byłych przedstawicieli rządu i Kongresu związanych ze sprawami obrony narodowej wzywa do rozbudowy potęgi militarnej daleko prześcigającej Związek Sowiecki.

Fundacja uważa, że nie równowaga lecz przewaga militarna nad ZSRR może zagwarantować pokój światowy.

Będzie Spotkanie

Tel Aviv. (UPI) — Izraelski dziennik "Yedioth Agronoth" twierdzi, że premier Begin spotka się w Kalifornii z Ronaldem Reaganem. Prezyden-Elekt w czasie czwartkowej konferencji prasowej powiedział, że spotkanie takie byłoby przedwczesne, ponieważ nie chce stwarzać wrażenia, że już działa jak prezydent.

Ciekawy Eksperyment

Bukareszt (NYT) — W dniu amerykańskich wyborów prezydenckich ambasada USA w Bukareszcie przeprowadziła ciekawy eksperyment. Zaprosiła mianowicie Rumunów do Amerykańskiego Ośrodka Kulturalnego, gdzie urządzono lokal wyborczy, aby wzięli udział "w głosowaniu." Ochotnikom podano kawę i pączki. Na ścianach umieszczono portrety prezydenta Cartera, Reagana i Andersona. Na stołach znajdowały się papierowe baloty wyborcze, identyczne jak w stanach Zjednoczonych. Przybywających zapraszano do wypełnienia tych balotów i wrzucenia do zapieczętowanej skrzyni.

Nie wiadomo ilu Rumunów z zaproszenia tego skorzystało, ale poruszenie było.

Pokojowa Uwertura Teheranu

Bagdad (UPI) — Prawdopodobnie pod wpływem porażek na froncie, zapowiedzi wznowienia eksportu ropy irackiej oraz pogróżki ze strony irackiego prezydenta Saddama Husseina o możliwości zaanektowanie przez Irak irańskich pól naftowych w Chuzystanie — Najwyższa Rada Obronna Iranu dała do zrozumienia, że gotowa jest rozpatrzeć irackie propozycje pokojowe.

Irańska uwertura pokojowa wiąże się niewątpliwie z mediacją, jakiej podjął się kubański minister Isidoro Malmierca.

W czasie posiedzenia rady pod przewodnictwem prezydenta Abolhassana Bani-Sadra dyskutowano propozycje irackie, przekazane przez kubańskiego ministra, i sprawę dopuszczenia do Iranu przedstawicieli Narodów Zjednoczonych.

W dyskusji uczestniczył osobisty przedstawiciel ayatollaha Khomeiniego — Hojjatoleslam Seyyed Ali Khamenei, który z naciskiem zaznaczył, że rozpatrywane propozycje "nie zostały w gruncie rzeczy przekazane przez Saddama Husseina, ale znalazły się wśród punktów zasugrowanych przez kubańskiego ministra. . . . Kubańskie propozycje składają się z pięciu punktów i oczywiście nie wszystkie są dla nas wystarczająco jasne."

Nieco wcześniej prezydent Bani-Sadr przemawiał w mieście Dizful. Wyraził on opinię, że na froncie "rozpoczęła się druga faza, która oznaczać będzie przepędzanie nieprzyjaciela do miejsc, z których przyszedł."

Irańskie komunikaty wojskowe są pełne optymizmu i mówią o znacznych stratach w ludziach i sprzęcie, zadanych nieprzyjacielowi.

Inaczej ocenił sytuację frontową iracki prezydent Hussein, który w czasie nieczęsto zwoływanej konferencji prasowej z udziałem około 200 dziennikarzy zagranicznych, mówił o sukcesach własnych wojsk i o gotowości Iraku do przyjęcia każdej międzynarodowej inicjatywy pokojowej, która "oznaczać będzie unznanie słusznych praw obu stron." Słuszne prawa w opinii Husseina to iracka kontrola nad szlakiem wodnym Shatt al Arab i odzyskanie trzech małych wysepek w Zatoce Perskiej.

Kapitał Irański w US Większy Niż Sądzono

Washington. (UPI) — Zastępca dyrektora Instytutu prawa międzynarodowego przy uniwersytecie Georgetown, Gary Hufbauer, obliczył na podstawie danych zgromadzonych przez niego od prywatnych adwokatów i przedstawicieli agencji rządowych, że kapitały irańskie zamrożone w amerykańskich bankach mogą sięgać $13 mld a nie tak jak ocenia Departament Skarbu, $8 mld.

Manifestacja w Operze Warszawskiej

Społeczeństwo Uczciło Rocznicę Niepodległości

Warszawa (UPI) — Decyzja Sądu Najwyższego, mocą której obalone zostało niekorzystne dla świata pracy orzeczenie niższej instancji i zatwierdzony został bez zmian statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność," wywołała w społeczeństwie nastrój euforii.

Lech Wałęsa, przywódca tej wolnej reprezentacji 8 milionów robotników polskich, powiedział: "Sprawiedliwość zaczyna panować w tym kraju. . . . Najgorsze mamy za sobą. . . . Ale długa jeszcze droga przed nami. . . . Będziemy szli po drodze sprawiedliwości. . . ."

Zawarty kompromis, który umożliwił przełamanie kryzysu i zapobieżenie dalszym strajkom, został z ulgą i zadowoleniem przyjęty przez obie strony.

"Tego wieczoru wszyscy odetchnęli z ulgą. . . . Zdrowy rozsądek zwyciężył po obu stronach. . . . Zdrowy rozsądek, dobra wola i poczucie odpowiedzialności za dobro kraju dziś zatrimfowało" — powiedział redaktor naczelny "Polityki" Mieczysław Rakowski w wieczornym komentarzu telewizyjnym.

Wałęsa i pozostali przywódcy "Solidarności" przyjęci zostali przez Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego. Wałęsa ucałował i uścisnął Prymasa, a po wręczeniu mu bukietu goździków powiedział, że

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rep. Murphy i Thompson Przed Sądem

Nowy Jork (UPI) — Wczoraj przed federalnym sądem okręgowym w Nowym Jorku stanęło dwóch kongresmenów, przewodniczących komitetów Kongresu, oskarżonych o konspiracje i przyjęcie łapówek od rzekomego przedstawiciela arabskiego szejka ubiegającego się o przeprowadzenie przez amerykańskich ustawodawców faworyzujących jego interesy uchwał.

Rep. John Murphy (D.— N.Y.) przewodniczący Komtetu Wód i Połowów oraz rep. Frank Thompson (D.— N.J.) przewodniczący Komitetu Administracyjnego Izby Niższej po ujawnieniu ich udziału w aferze "Abscam" zmuszeni byli do ustąpienia ze swych stanowisk.

Obydwaj jeszcze przed rozpoczęciem procesu nie przyznawali się do winy. Murphy, który ubiegał się o zasiadanie w Kongresie na 10 kadencję wykorzystał nawet oskarżenie do własnej obrony podczas kampanii wyborczej. Kongresman ten starał się przed rozpoczęciem procesu o publiczne wyświetlenie taśmy jego rozmów z agentem FBI, pozującym na rzecznika arabskiego szejka, twierdząc, że wyborcy będą mogli przekonać się, że spotkanie to było w rzeczywistości "lekcją etyki".

Zarówno Murphy jak i Thompson przegrali ostatnie wybory do Kongresu. Obydwaj oskrażeni są o przyjęcie łapówek wysokości $50 tys. za pośrednictwem prawnika z Filadelfii, Howarda Criden. Na rozpoczęcie procesów z takiego samego oskarżenia oczekuje jeszcze dwóch kongresmenów i jeden senator.

Śnieg w Europie

Mediolan (NYT) — Znaczne opady śnieżne sparaliżowały ruch kołowy na trasie Bolonia-Florencja. Przełęcze alpejskie pomiędzy Włochami i Francją zostały zasypane. W pobliżu granicy austriackiej temperatura spadła do rekordowo niskiego poziomu 20 stopni.

Wilsonowskie Pojęcie Polski

Każda rocznica 11 Listopada zwraca myśli nasze ku czasom I-ej wojny światowej gdy powstawała i kształtowała się Polska po przeszło wiekowej niewoli i okresie państwowego niebytu w umysłach tych, którzy nie byli Polakami. Dla Polaków wolna Polska to była Polska w sprawiedliwych granicach. Dla obcych jednak, pojęcie Polski i jej kształtu było inne, czasami nawet odmienne, opaczne i to także wśród tych, których uważano za przyjaciół.

Dlatego też dobrze się stało, że Północne-Amerykańskie Studium Spraw Polskich urządziło w dniu 29 września 1980 r. wieczór dyskusyjny w Chicago, którego tematem było pojęcie Polski u prez. Wilsona oraz rola Polonii Amerykańskiej w czasie I-ej wojny światowej. Prelegentem był dr Zygmunt Wygocki, badacz historii XX wieku.

Rola Polonii jest na ogół znana na tutejszym terenie i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Co innego wyjaśnienie pojęcia Polska w oczach prez. Wilsona. Tu pole badań nie jest jeszcze zamknięte. Wciąż dochodzą nowe elementy do poznania tej wielkiej postacie i jego stosunku do sprawy polskiej.

Przed rokiem 1917 prezydent Wilson występował jako orędownik Polaków głodujących w kraju. Nową epokę kończącą okres charytatywny w stosunku do Polaków stanowi dzień 22 stycznia 1917, gdy po raz pierwszy zabrał oficjalnie głos w imieniu, neutralnych wtedy jeszcze Stanów Zjednoczonych. W Senacie Stanów Zjednoczonych powiedział wtedy, że "wszyscy mężowie stanu przyznali, iż powinna być zjednoczona, niepodległa i autonomiczna Polska" ("united, independent and autonomous Poland").

Pierwsze polityczne wystąpienia Prezydenta w sprawie Polski wywołało reakcję i oburzenie w Niemczech. Niemcy obawiali się, że grozi im to utratą Pomorza z Gdańskiem. Zmuszono więc ówczesnego ambasadora amerykańskiego w Berlinie Jamesa Watsona Gerarda by wyjaśnił Niemcom, że to nie jest groźba dla Niemiec ponieważ nie chodzi o wybrzeże Bałtyku, lecz o to by Rosja uzyskała dostęp do Morza Śródziemnego przez Dardanele.

Najciekawsze z wykładu dr Wygockiego było to, że powiedział zebranym, iż historyk XX wieku tak samo jak historyk czasów dawniejszych powinien nie tylko korzystać z dokumentów drukowanych lecz sięgać do dokumentów archiwalnych. Najlepszym przykładem na to jest sławny i znany tylko z druków XIII-ty punkt Wilsona. Prelegent dotarł do oryginału i pokazał słuchaczom kopię dokumentu, który miał w ręku prezydent Wilson gdy w dniu 8 stycznia 1918 czytał Czternaście Punktów na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu amerykańskiego. Oryginał pisany na własnej maszynie Prezydenta znajduje się w Bibliotece Kongresu w Washingtonie. Zawiera on szereg ręcznych poprawek dokonanych bezpośrednio przed wygłoszeniem tego adresu. Nie są to jednak poprawki techniczne lecz zasadnicze zmiany. Wynika z nich, że w ostatniej chwili siły wrogie Polsce doprowadziły do niekorzystnych zmian.

Znany i drukowany tekst brzmi: **"An independent Polish state should be erected which should include the territories inhabited by indisputably Polish populations, which should be assured a free and secure access to the sea, and whose political and economic independence and territorial integrity should be guaranteed by international covenant."**

Natomiast oryginalny, opracowany przez Prezydenta i napisany w przeddzień tekst miał następujące brzmienie: **"An independent Polish state must be erected which shall include the territories inhabited by indisputeably Polish populations which shall be assured a free and secure access to the sea, and whose political and economic independence and territorial integrity shall be guaranteed."**

Między wyrażeniami, że państwo polskie musi być utworzone a powinne być utworzone zachodzi w każdym języku zasadnicza różnica. To samo odnosi się do kilkakrotnie powtórzonego powinno zamiast będzie obejmowało, będzie miało dostęp do morza i będzie miało gwarancje międzynarodowe.

Uważny słuchacz i czytelnik dostrzeże też, iż zniknęło pojęcie zjednoczonej Polski ogłoszone przez tego samego Prezydenta rok wcześniej.

Nie koniec na tym. Pamiętajmy, że były to warunki pokojowe, warunki, które Niemcy przyjęli i w okresie przyjazdu Prezydenta do Europy i w okresie konferencji pokojowej w roku 1919 stale podkreślali a nawet demonstrowali na ulicach miast niemieckich by trzymać się ściśle warunków wilsonowskich. Warunki te bowiem zapewniały im dalsze posiadanie Gdańska i innych terenów zaboru pruskiego.

Natomiast Polacy w tym samym czasie i później głosili i wierzyli, że te same warunki wilsonowskie znaczą, iż Polska będzie posiadała wybrzeże Bałtyku. Paradoksalne nieporozumienie polega na tym, że geograficzne pojęcie Polski według Wilsona i polityków obcych nie pokrywało się z pojęciem geograficznym Polski według Polaków. Dla Polaków odrodzona Polska, to była Polska złożona z wszystkich ziem polskich, obejmującą tereny trzech zaborów. Obcy, pojęcie Polski redukowali do ówczesnego Królestwa Polskiego według Kongresu Wiedeńskiego z roku 1815, powiększonego niekiedy tylko o Małopolskę Zachodnią bez ziem zaboru pruskiego i ziem na wschód od Bugu i Sanu. Praktycznie pokrywało się to mniej więcej z granicami Generalnej Guberni z lat okupacji w latach 1939 do 1941.

Dziś, po przeszło 60 latach, pojęcie Polski u obcych uległo pewnemu rozszerzeniu. Nie jest ono jednak jeszcze takie, jakiego sobie życzą Polacyl. Wrogowie Polski wciąż pracują na niekorzyść narodu polskiego. Wtedy, w roku 1918, opracowano półoficjalny lecz mimo to obowiązujący komentarz amerykański do warunków wilsonowskich. Komentarz ten nieznany Polakom był niewątpliwie znany Niemcom przed dniem 11 listopada 1918 i był zawsze na stole obrad w roku 1919 i często do niego zaglądano. Opracowali go dziennikarze amerykańscy jak znany nam czynny do ostatnich chwil życia niedawno zmarły Walter Lippman oraz Erwin Cobb.

Komentarz ten mówił, iż przez dostęp Polski do morza należy rozumieć, że Polacy mają prawo do swobodnego użytkowania niemieckiej, umiędzynarodowionej Wisły od granicy polskiej do Gdańska. Obaj komentatorzy przewidywali, iż może się zdarzyć, że pewne tereny z zaboru pruskiego mogą przypaść Polsce. W tym wypadku narzuca się całej Polsce ochronę mniejszości narodowych, szczególnie Niemców i Żydów.

Komentatorzy podkreślali, że najważniejszy wyraz to "indisputable" to znaczy bezprzeczne i nie podlegające kwestionowianiu — przez nikogo, włączając w to Niemców — tych terenów jakie miały przypaść Polsce. Była to woda na młyn niemiecki, gdyż Niemcy zawsze kwestionowali polskość ziem polskich, które mieli w swoim posiadaniu.

W tych warunkach i okolicznościach kongresu pokojowego wyobrazić sobie łatwo możemy na jakie trudności napotykali Polacy. Opisał je obszernie Roman Dmowski, a bezpośrednio po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, Ignacy Paderewski w Sejmie w Warszawie w lipcu 1919, gdy odezwały się liczne głosy poselskie przeciw weryfikacji traktatu krzywdzącego Polskę. Tylko jego osobisty autorytet jako ówczesnego Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych doprowadził do tego, że Sejm uchwalił ratyfikację gdyż, poza krzywdzącymi postanowieniami granicznymi, był ten traktat formalnym uznaniem istnienia państwa polskiego przez ówczesne zwycięskie mocarstwa.

Paderewski powiedział wtedy: **"Podpisanie tych historycznych dokumentów nie przyszło nam łatwo, że jako prawi Polacy odczuliśmy wszystko, co one zawierają niemiłego dla Polski. . . . Na komisjach na Radzie Czterech protestowaliśmy stale, wytrwale i niezmordowanie . . . zaszły zmiany niekorzystne . . . postanowiono oddać nam Górny Śląsk dopiero po przeprowadzeniu tam plebiscytu . . . (gdyż) . . . Niemcy nie chcieli się zgodzić . . . (także) . . . bankierzy i kapitaliści amerykańscy oraz podobno Labour Party. . . . Dziwnym trafem pomiędzy kapitałem a pracą nastąpiło w tym wypadku zupełne porozumienie. Narzucono nam plebiscyt.**

Straciliśmy część morskiego wybrzeża. . . ."

Spostrzeżenia z konferencji opisane zostały po kilku latach w książce Romana Dmowskiego o polityce polskiej i odbudowanie Państwa. Uwagi zaś Paderewskiego z roku 1919 podane na gorąco w roku 1919 o współpracy i kapitału były również najzupełniej słuszne gdyż największym i najżarliwszym rzecznikiem interesów niemieckich był premier Anglii David Lloyd George, przedstawiciel świata pracy, któremu krok po kroku udawało się wymuszać ustępstwa na prez. Wilsonie na korzyść Niemiec. Gwoździem zaś do trumny interesów polskich, który przechylił szalę w wachaniu Prezydenta był list z 29 maja 1919 r., urodzonego w Niemczech Jakuba Henryka Schiffa, bankowca i wielkiego filantropa żydowskiego w Ameryce. Schiff prosił w tym liście Wilsona o ratowanie Górnego Śląska dla Niemiec i o szereg innych dla nich korzyści. W wyniku tego, w ostatecznej wersji traktatu uwzględniono cały szereg poprawek niemieckich z pominięciem jakichkolwiek życzeń polskich, chociaż do Paryża przybył szereg delegacji miejscowej ludności polskiej domagających się przyłączenia do Polski. Z delegacji tych do podręczników historii trafił tylko przedstawiciel Kaszubów Antoni Abraham. Na Śląsku zarządzono plebyscyt i dopiero trzecie powstanie polskiej ludności Górnego Śląska dało Polsce województwo katowickie, czyli część tylko żądanego przez Polskę obszaru.

Wykładowca, dr Wygocki, członek Polskiego Związku Ziem Zachodnich w Ameryce i badacz stosunków polsko niemieckich zaznaczył, że nie udało mu się dotychczas dotrzeć do oryginału listu Schiffa znanego mu tylko pośrednio.

Uczestnik

Jeszcze Jeden Udany "Wieczór Przy Świecach" w PZA

Tradycja organizowania w Polskim Związku Akademików "wieczorów przy świecach" — nastrojowych spotkań wokalno-muzycznych, trwa od lat przeszło dwóch.

Zapoczątkował ją PZA we wrześniu r. 1978, urządzając wieczór muzyczno-literacki red. Ewy Smółko pt. "Śladami Mickiewicza na Nowogródczyźnie i Litwie." W grudniu ub. r. odbył się następny wieczór z tej serii poświęcony Chopinowi.

W ubiegłą sobotę sala Lusaka Mission wypełniła się po brzegi (organizatorzy mieli poważne kłopoty z umieszczeniem wszystkich gości na sali; dawno już nie widziało się tak wielu osób). Temat wieczoru był znów mickiewiczowski, a ściślej mówiąc — jego Ballady i Bajki.

W odpowiednim zastroju, przy świecach, w dużym skupieniu przyjęła licznie zebrana publiczność ballady i bajki mickiewiczowskie, przeplatane utworami muzycznymi J. Brahamsa, R. Schumana, A. Vivaldiego, M. Bazeliare'a, S. Prokofiewa i D. Szostakiewicza.

Sonaty, suity, intemezza i romanse tych kompozytorów, wykonali z dużym wyczuciem i znawstwem rzemiosła muzycznego młodzi artyści-muzycy: Maria Fadrowska (flet), Marian Fadrowski (wiolonczela) i Henryk Wawrzyczek. Popularne balady i bajki naszego Wieszcza — "Świtezianka," "Powrót Taty," "Strzyżono, golono," "Pies i wilk," "Pani Twardowska" i inne, wykonane w nieprzeciętnym kunsztem recytatorskim — na tle celnie dobranych utworów muzycznych, stworzyły splatającą się nierozerwalnie całość o wysokiej randze artystycznej. Uzdolniony aktor, B. Jerke, wykazał raz jeszcze szerokie możliwości swego rzemiosła scenicznego oraz różnorodność zainteresowań w zakresie literackim i estradowym.

Słowo wstępne wygłosił Wiesław Wawrzyczek.

Zaszczytne Wyróżnienie Dla Ojca Zenona

Organizacja japońska "Nippon Zenkokai" (w wolnym tłumaczeniu — Towarzystwo Krzewienia Moralności) w uznaniu zasług odznaczyła srebrną odznaką polskiego misjonarza, ojca Zenona Żebrowskiego. Jest on pierwszym cudzoziemcem, który otrzymał to bardzo cenione w Japonii odznaczenie. Przyznanie odznaki i specjalnego dyplomu zbiegło się z 90 rocznicą urodzin ojca Zenona i 50 rocznicą jego działalności misyjnej na terenie Japonii.

W najbliższym czasie ukaże się specjalna publikacja "Nippon Zenkokai" poświęcona osobie i działalności ojca Zenona. Zenu Shimpu Porando Dzin, czyli Ojciec Zenon Żebrowski, franciszkanin polskiego pochodzenia jest jednym z najbardziej znanych cudzoziemców na wyspach japońskich. Urodził się w 1890 r., we wsi Surowe koło Myszyńca. W 1930 r. wyjechał do Japonii, do misji założonej przez ojca Kolbe.

Pół wieku pobytu w Japonii zjednało mu wielki autorytet i szacunek. Uniwersytet w Tokio wydał broszurę poświęconą działalności społecznej polskiego zakonnika. Powstała również książka "Brat Zenon nie ma czasu umrzeć".

Polski zakonnik podczas pobytu w misji w Nagasaki przeżył eksplozję bomby atomowej.

Thanksgiving w Parafii Św. Kazimierza w Milwaukee, Wis.

Milwaukee, Wis. (Inf. wł.) Ks. proboszcz Gilbert Arciszewski z par. św. Kazimierza oraz Komitet Parafialny zapraszają Polonię w Milwaukee na program religijno-patriotyczny "Thanksgiving Polonia 1980", jaki zostanie przeprowadzony w dniu 23 listopada na terenie parafialnym.

W programie wezmą udział zespoły organizacyjne w polskich strojach ludowych, młodzież i dzieci szkolne, przedstawiciele społeczeństwa polonijnego oraz wierni par. św. Kazimierza.

Po uroczystej Mszy św. dziękczynnej zostanie przeprowadzony program artystyczny. Z okazji uroczystości św. Cecylii, Patronki Śpiewu, chóry pod dryrekcją Stanisława Degórskiego i P. O. Czechowskiego wystąpią z koncertem śpiewaczym. W sali szkolnej zostaną podane posiłki, a zespół taneczny będzie popisywał się polskimi tańcami regionalnymi.

Warto odnotować, że par. św. Kazimierza przeprowadziła zbiórkę ofiar na pomoc dla biednych i rodzin dotkniętych klęską powodzi. Zebrane fundusze przekazano na ręce Prymasa Polski, ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który nadesłał podziękowanie na ręce ks. proboszcza Arciszewskiego.

Zebranie Rodziców w Szkole Św. Patryka

Klub Rodzicielski przy St. Patrick High School zawiadamia, że w środę, 12 listopada o godz. 8 wiecz. w kafeterii szkolnej odbędzie się walne zebranie rodziców wszystkich uczniów szkoły. Zarząd Klubu apeluje o liczny udział w zebraniu. W czasie spotkania przedstawiciel J. C. Penny prezentować będzie elektroniczne gry polecane dla młodzieży.

Eileen Yankee — koresp.

Our Favorite!

Printed Pattern

4966

10½-20½

by Anne Adams

Everybody loves its easy style and freshness—so comforting first thing in the morning or all during the day. Gathered yoke, deep pockets, quick-zip front.

Printed Pattern 4966: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2 7/8 yards 45-inch.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.

133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56 $1.75
129-Quick/Easy Transfers $1.75
127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

75

(Ciąg Dalszy)

Wypili i pan Jurkowski zapytał rzeczowo:

— Pan jest kawalerem?

— Tak. Ale nie maltańskim.

— A wie pan co, że mnie już obrzydło kawalerstwo. Człowiek dojeżdża do czterdziestki, czas już. Najwyższy czas.

— I dlaczego pan się dotychczas nie ożenił?

— Właśnie czas. Czasu nie miałem. Śmiech powiedzieć, ale szczera prawda. Bo to tak, panie kochany: najpierw wojna. Człowiekowi wówczas takie rzeczy nie w głowie. A potem wracam do mego Kowalewa, a tu jak wymiótł. Wszystko spalone do fundamentów. Fundamenty chłopi rozkradli. Jak się to mówi, nie było o co rąk zaczepić. Więc jak żenić się? Trudno wziąć żonę, posadzić ją, panie kochany, pod gruszą i powiedzieć: siadaj no, umiłowana, tutaj i poczekaj, aż ja chałupę zbuduję i kawałek chleba dla ciebie z ziemi wyorzę. Gdy zaś już zabrałem się do odbudowy gospodarstwa, no to od świtu do nocy człowiek na nogach. Dopiero wszystko jako tako uładziłem, a tu kryzys. Myślę sobie: jakie licho? Ludzie przecież jeść nie przestaną. Ziemia swoje dać musi. Ale przez kilka lat nie dawała. Metr żyta, czy funt kłaków — jedna cena. Sam pan wiesz.

Jemioł przytaknął:

— Wiem, wiem. Bo wprawdzie żyta nie siałem, ale za to miałem plantację kłaków.

— Jak to? — zdziwił się Jurkowski.

— Całkiem zwyczajnie. Kłaków na czaszce. Jak pan widzi Cyncynnacie, plantacja funkcjonuje nieszczególnie. Zbyt słaba krescencja.

— Ha, ha ha — zmiarkował się pan Jurkowski. Że niby pan łysieje? Ha, ha, ha. Ale komik z pana zawołany Więc co to ja mówiłem. Aha. Do żeniaczki nie przychodziło. Bo i prawdę panu powiedzieć, tutejsza okolica nieurodzajna w panny. A co były, to już powychodziły za mąż. Człowiek przyjdzie do tego sąsiada, do innego — każdy żonaty. U każdego po domu kobieta chodzi, dzieciaki...

— Na kamieniu urodzone — odpowiedział Jemioł.

— Na kamieniu urodzone — powtórzył z rozpędu pan Jurkowski i połapawszy się w niewinnym podstępie towarzysza znowu wybuchnął śmiechem. — Ale z pana to wyszczekany Warszawiak. Niech pana nie znam, kochany panie!... — A pan nigdy nie był żonaty?

— Nigdy — potrząsnął głową Jemioł.

— I nigdy pana nie ciągnęło do żeniaczki?

— Owszem. Raz ciągnęło mnie dwóch facetów, żebym się ożenił z ich siostrą.

Pan Jurkowski porozumiewawczo przymrużył lewe oko:

— Tak się pan zagalopował?

— Jeżeli to można nazwać galopem, carissime.

Tak sobie gawędzili niemal do zmroku, kiedy gość zaczął się zbierać do odjazdu. Ponieważ niezdecydowanie chrząkał i rozglądał się, Jemioł odpowiedział:

—A może chciał się pan pożegnać z panią Łucją?

— O, właśnie, właśnie. Jeżeli dość dobrze się czuje i jeszcze nie śpi.

Łucja nie spała, lecz pożegnała się z panem Jurkowskim przez drzwi, a po jego odjeździe powiedziała Jemiołowi:

— Jaki to miły człowiek. Tyle w nim bezpośredniości i ujmującej prostoty, którą daje szczere i dobre serce.

— Prawda — podstępnie przyznał Jemioł. — A przy tym uroda. Bary Herkulesa ,bicepsy Tytana, kark żubra, fantazja Kmicica! Hej! Hej! Biedny mój przyjacielu, biedny mój przyjacielu!

Łucja zdziwiła się:

— O kim pan mówi?

— O moim przyjacielu. O Wilczurze. Nieszczęsny leczy się tam w mieście i ani się domyśla, że Penelopa tu zapomina o pruciu swojej tkaniny po nocach, że przeciwnie nocami marzy, ale nie o nim, nieszczęsnym Odysseuszu!

Łucja z lekka zaczerwieniła się i zaśmiała:

— Co też pan za głupstwa opowiada.

— O biada ci, biada. Orestesie — jękliwym głosem zawodził Jemioł. — Zaprawdę powiadam ci, bezpieczniejszy byłeś wówczas, gdy cała kupa zalotników dybała na serce twej Penelopy, niż teraz, gdy jest tylko jeden! Jeden, ale jaki. Postura Zawiszy Czarnego, wąsik, psiakrew, Leszka Białego, no i w ogóle. Jedzie teraz sobie do swego Kowalewa, rumaki batogiem podcina pogwizdując z zadowolenia, a w trop za nim biegną myśli i westchnienia, pewnej uroczej Dulcinei z Toboso. Pędź rycerzu z wichrami w zawody. Są to zawody, w których zawód cię nie spotka.

Rozbawiona Łucja śmiała się bez przymusu.

— Słaby z pana prorok.

— Słaby?... Chce pani powiedzieć nemo profeta w swojej lecznicy. Oby moje przepowiednie były błędne!

— Zapewniam pana, że nie mogą się sprawdzić — powiedziała z naciskiem.

— A mnie się zdawało, że ten agricola podbił pani serce od pierwszego wejrzenia.

— Rzeczywiście podbił moje serce, lecz nie w tym znaczeniu, jak pan myśli.

— A wie pani, że on najwyraźniej w świecie sunie do pani w koperczaki? To są konkury według wszelkich reguł wiejskich tradycji.

Łucja machnęła ręką:

— Jestem najmocniej przekonana, że i tu się pan myli.

— Ręczę za to całym swoim majątkiem — upierał się Jemioł. — I kto wie, czy nie dopnie swego. Kto wie. Cierpliwością i pracą... Zabaczy pani, że będzie nas odwiedzał coraz częściej!

Jemioł nie mylił się. Rzeczywiście nie było niemal dnia bez wizyty pana Jurkowskiego. Przyjeżdżał pod różnymi pozorami. Raz dlatego, że było mu po drodze do któregoś ze znajomych domów, raz z tej racji, że w miasteczku miał interesy, to znów, by przywieźć jakieś prowianty ofiarowane przez jego matkę lecznicy. Pretesty te nie były ani szczególnie przebiegłe, ani wyszukane. Uniemożliwiały jednak Łucji wszczęcie znim otwartej rozmowy. Nawet wówczas, gdy zabrakło panu Jurkowskiemu konceptu sztucznych pozorów, mówił otwarcie:

— Niewiele mam teraz w gospodarswie do roboty, a człowiek przez cały rok napracuje się tyle, że zasłużył przecież na wytchnienie. Gdy pojadę do sąsiadów, rozmawa, jak państwo wiecie, nie jest zanadto urozmaicona. Gawędzi się o sprawach życia codziennego, a to o życie, a to o krowach, a to o służbie. Darujcie mi tedy, że was najeżdżam, ale miło mi spędzić tu godzinkę czasu.

Godzinka wprawdzie przeciągała się zazwyczaj do kilku godzin, ale znów niepodobna było powiedzieć mu, że chociaż jego wizyty są dla Łucji przyjemne, niemniej nie mogą doprowadzić do tego, czego się on spodziewa. Pan Jurkowski w swoich z nią rozmowach nigdy najmniejszym słowem nie zahaczył o te sprawy. Pomimo temperamentu i otwartości nie należał widać do ludzi agresywnych i wolał wprzódy wybadać grunt, niż narażać się na przykrą odmowę.

Tak stały sprawy, gdy pewnego dnia przed wieczorem bez żadnej zapowiedzi powrócił profesor Wilczur. Siedzieli właśnie przy herbacie, gdy usłyszeli zajeżdżającą furmankę. Zanim Jemioł zdążył wyjść na ganek, do sieni wszedł Wilczur. Łucja i pan Jurkowski powitali go radosnymi okrzykami. Przy świetle lampy wyglądał zdrowo i normalnie.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Apel Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Prezes Ks. Prałat J. Karpiński Wzywa Do Ofiarności

Prezes Polskiego Komitetu Imigracyjnego w New Yorku, ks. prałat Jan J. Karpiński, wydał do społeczeństwa polonijnego apel treści następującej:

Drodzy Przyjaciele i Dobrodzieje:

Każdego roku, w okresie Swiąt Bożego Narodzenia, zwracam się do

Przyjaciół Polskiego Komitetu Imigracyjnego, do polskich parafii i patriotycznych organizacji, by pomogły nam w humanitarnym, zbożnym dziele, jakie Komitet prowadzi od 1947 roku dla dobra rozsianych po całym świecie uchodźców.

Proszę nie tylko o moralne, ale również o materialne poparcie, bo bez odpowiednich funduszy Komitet nie może zapewnić uchodźcy polskiemu nawet skromnej opieki w nowym kraju osiedlenia. A trzeba im pomóc w znalezieniu mieszkania pracy oraz umożliwić przeżycie do pierwszej przynajmniej wypłaty.

Polski Komitet Imigracyjny jest jedyną tego rodzaju międzynarodową instytucją Polonii Amerykańskiej. Włączcie się wszyscy w jakże potrzebną i konieczną akcję Komitetu. To przecież dzieło nas wszystkich!

Pamiętajcie, że dzięki Wam, placówki Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Europie mogą istnieć i opiekować się polskim uchodźcą zanim nie dobije on do miejsca swego stałego osiedlenia.

Emigracja na Zachód prowadzi w większości przypadków poprzez zbiorcze obozy, w których życie jest bardzo trudne i przykre. Przeciągający się pobyt w takich warunkach jest z dużą szkodą dla samopoczucia i zdrowia tych ludzi.

Komitet Imigracyjny dokłada wszelkich starań, aby przyśpieszyć ich emigrację, ale może kontynuować swą służbę tylko w oparciu o stałą i szczodrą pomoc Polonii.

Chcę się z Wami, Drodzy Przyjaciele i Dobroczyńcy, podzielić polskim opłatkiem i złożyć serdeczne Zyczenia Swiąteczne w imieniu własnym oraz w imieniu rzeszy polskich uchodźców rozsianych po świecie.

Spędźcie przyjemnie i szczęśliwie święta Bożego Narodzenia — tak drogie każdemu polskiemu sercu. Niech pokój będzie w Waszych domach i rodzinach.

A za to wszystko, co uczyniliście dla tych, którzy jeszcze nie mają ani domu ani Ojczyzny —

Niech Wam Bóg stokrotnie wynagrodzi.

Wszystkie ofiary na Komitet można odliczyć przy zeznaniach podatkowych.

Wpłaty należy przesyłać na adres:

Polish American Immigration & Relief Committee, Inc.
17 Irving Place New York, N.Y. 10003

WESOŁYCH ŚWIĄT

Oddany w Chrystusie

Ks. Prałat Jan J. Karpiński

KS. PRAŁAT JAN J. KARPIŃSKI
Prezes Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Kronika Stanisławowa

Dzień Eucharystyczny

W czwartek, 20 listopada, odbędzie się Dzień Eucharystyczny w górnym kościele Św. Stanisława Kostki. Najświętszy Sakrament będzie wystawiony na ołtarzu przez cały dzień od 8:30 rano do 7-ej wieczorem. Zakończenie, procesją wieczorem, w której wezmą udział Niewiasty Różańcowe i dzieci szkolne. Wszyscy parafianie są proszeni do licznego udziału.

Kampania Dla Ludzkiego Rozwoju

List Pasterski Ks. Arcybiskupa Jana Kardynała Cody, D.D. będzie czytany w przyszłą niedzielę w sprawie dorocznej kolekty na Kampanię Dla Ludzkiego Rozwoju.

Podziękowanie

Wszystkim parafianom i przyjaciołom, którzy poparli Bazar i zakupili książki losowe, składamy serdeczne Bóg zapłać. Całkowity dochód jest przeznaczony na utrzymanie parafii.

Posiedzenia

Członkowie Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus mają zebranie w środę, 12 listopada, o 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń.

Lekcje Śpiewu

W każdą sobotę rano o 10-ej, w dolnym kościele są lekcje śpiewu, z przygotowaniem na Boże Narodzenie. Potrzeba śpiewaków w języku polskim i angielskim.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio odbył się pogrzeb z kościoła parafialnego śp. Marty Ksiazyk.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Imieniny

Ks. Karol Mrowinski, C.R. obchodził imieniny w tych dniach. Serdeczne gratulacje.

Zbiórka Odzieży

W tym roku nie będzie zbiórki odzieży dla biednych w Europie i Azji. Można jednak przynieść czystą i używaną odzież do budynku szkolnego rano w godz. od 10 do 12 w południe dla biednych w parafii.

Myśli

— Godzę się z faktem, że jestem kobietą, tylko dlatego, że mnie to uwalnia z niebezpieczeństwa poślubienia kobiety.

(Lady Mary Wortley Montagu)

* * *

— Im krótsze opowiadanie, tym lepsze. **(La Fontaine)**

ZAPALENIE TOREBKI STAWOWEJ

BURSITIS jest zapaleniem torebki stawowej sprawiającej ogromny ból. Woreczek otaczający staw zawiera płyn lubrykacyjny i nazywa się bursą. Zapalenie torebki powstać może w którymkolwiek stawie, ale zazwyczaj atakuje stawy ramion. Zapalenie torebki domaga się od organizmu, by dostarczał wapna w celach reperacyjnych.

Gdy zaatakowana część jest już nasycona, nadmiar wapna może łatwo zauważyć na zdjęciach rentgenowskich.

Najczęstszymi powodami zapalenia torebki stawowej, to przesilenie, uszkodzenie stawu ramiona, nieodpowiednie ruchy przy sporcie oraz anormalne zasilenie nerwu w okolicy stawu ramienia.

Objawami są ogromny ból, sztywność, niezdolność podniesienia ramienia oraz ból promieniujący po całym ramieniu.

Jeśli cierpisz wskutek zapalenia torebki stawowej, to poleca się nowoczesne naturalne metody leczenia, a jest to specjalność lekarza-chiropraktyka.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Na Styku Poezji i Życia

Po Wieczorze Autorskim Edwarda Duszy

Tegoroczna literacka nagroda Nobla, przyznana polskiemu poecie Czesławowi Miłoszowi, nadała na pewno wyższą rangę polskiej poezji — zwróciła na nią — często w inną stronę odwrócone oczy Polonii Amerykańskiej. Krótko mówiąc — poezja na emigracji nie jest wysoko notowana — nie jest w cenie . . . Jest kopciuszkiem, którym jakże często i jakże niesłusznie się pogardza, by nie powiedzieć — pomiata.

Można oczywiście wysunąć zarzut, że powstaje dużo poezji nijakiej, po prostu niedobrej, nie tyle niezrozumiałej, ile pozbawionej istotnych wartości poetyckich — ale trudno mieć pogardliwy stosunek do poezji w ogóle dlatego, że kilku grafomanów, czy kilka grafomanek również para się rymowaniem.

Dlatego bardzo dobrze się stało, że w tak ruchliwym ośrodku polonijnym jak Chicago odbył się wieczór autorski Edwarda Duszy, poety o dorobku nie tylko poetyckim, ale także prozaicznym i publicystycznym. Jest też Dusza krytykiem literackim i wydawcą, propagującym słowo polskie w Stanach Zjednoczonych.

Przypatrzmy się dorobkowi poetyckiemu Edwarda Leszka Duszy: jest tego kilka zbiorków, w niektórych wiersze powtarzają się, jąkby poecie chodziło właśnie o to, by na niektóre czytelnik zwrócił uwagę. Być może ceni je wyżej od innych — być może są to jego ulubione . . .

Jest Dusza poetą romantycznym, lirycznym, czasem filozoficznym. Na szczęście dla niego i dla nas unika tak rozpowszechnionej dzisiaj, szczególnie wśród młodych — poezji sloganowej, publicystycznej. Poezji, która, gdyby nie układać w formę graficzną wiersza, mogłaby z powodzeniem być prozą publicystyczną. Najmniej mi taka poezja odpowiada . . . Gombrowicz napisał kiedyś, że poeta musi wyczuć, musi wiedzieć, gdzie następuje styk poezji z życiem. Dodałbym, że poeta musi wiedzieć, gdzie następuje styk poezji z publicystyką.

Dusza pisze niejako w cieniu poetów Powstania Warszawskiego. Czy chce czy nie chce, czyni to świadomie, czy podświadomie — zauroczony tragicznym losem tamtych młodych ludzi, którym nie dane było rozwinąć skrzydeł, gdyż życie brutalnie przerwała wojna, okupacja. Powstanie i dobrowolne odejście: spogląda w ich stronę, jak spogląda się na starszych, ukochanych braci, którzy nam imponują: wiedzą, talentem, intelektem.

Dusza uzupełnia ich poezję, pisze jakby dalszy ciąg . . . Przynajmniej tak jego wiersze odbieram, tak je widzę, tak czuję. Obcowanie z poezją "Poetów Płonącej Warszawy" nie mogło nie zostawić śladów na tak wrażliwej strukturze psychicznej, jaką jest poeta, o którego poezji piszę.

Jest też Dusza poetą tęsknoty — poetą emigracyjnym, wracającym stale do kraju rodzinnego. Czy to dobrze, czy źle — nie mnie sądzić. Tak czuje, tak mu dyktuje potrzeba pisarska. Poeta musi korzystać z wszystkich dobrodziejstw wolności, nie trzeba mu niczego dyktować, narzucać, stawiać żadnych wymagań — prócz jednego: aby poezja była dobra i uczciwa w swym wyrazie. Aby nas poeta nie okłamywał, mizdrząc się do nas, wdzięcząc się i aby nam nie zawracał głowy wymuskanymi, wypolerowanymi, ale nie prawdziwymi słowami.

U Duszy czuje się wielką prawdomówność. I delikatność. Może wolałbym, aby było w tej poezji mniej smutku, a więcej gniewu, ale to, co ja bym wolał, nie liczy się w tym kontekście.

Dusza jest przede wszystkim uważnym i czułym obserwatorem — poetyckim kronikarzem, przechodniem, stającym w zadumie nad przemijaniem zjawisk i nad przemijaniem świata. Jest poetą często tragicznym, ale zdaje się, że tragedia jest symbolem naszych czasów.

Nie jest poezja Duszy poezją moralistyczną, niczego nam poeta nie narzuca, nie uczy nas, nie wskazuje żadnych dróg i rozwiązań. Nie jest bardem narodowym, nie przemawia do nas z wysokiego diapazonu — przez to właśnie jest nam bliski. Prowadzi nas czasami po swoim świecie, czy też po naszym wspólnym, za rękę, abyśmy przyjrzeli się temu, co dookoła nas, a co w pośpiechu może ujść naszej uwagi . . .

Kiedyś mówiło się, że "poeci są rządcami dusz". Nie wiem, czy dzisiejsza poezja miałaby ten sam wpływ, co za czasów Wielkiej Emigracji — nie dlatego, aby poeci byli gorsi, tylko dlatego, że czasy są inne. A za nami zbyt wiele doświadczeń. Zresztą nie wiem, czy taka jest właśnie rola poezji, albo czy to jest akurat jej najszczytniejszym zadaniem. Z punktu widzenia zapotrzebowania narodowego na pewno tak, ale z punktu widzenia intelektualnego . . .

Dusza — jak wielu innych poetów, należy do tych, których nie drukuje się w Polsce. Nie ma jego nazwiska ani w antologiach, ani w wydawnictwach literackich. Dzieli los innych polskich poetów, których, gdybym zaczął wymieniać, zabrakłoby miejsca.

Zacząłem od Miłosza i może na Miłoszu skończę. Miłosz też nie był drukowany od chwili, gdy stał się emigrantem (również nie wszystkie emigracyjne pisma chciały go drukować). Dzisiaj podobno jego wiersze czytają w radio i w telewizji w Polsce najlepsi aktorzy i recytatorzy, z których wielu nawet nie wiedziało o jego istnieniu — nie mówiąc o tym, iż Przewodniczący Rady Państwa (PRL) nadesłał mu depeszę gratulacyjną. Niedługo ma ukazać się zbiór jego poezji.

Wielka to ironia, że trzeba było dopiero nagrody Nobla, by polski poeta mógł wrócić "pod strzechy" — polskie strzechy. Być może przyjdzie też dzień, że poezja Edwarda Duszy znajdzie w sobie drogę, że droga ta zostanie dla niej otwarta do Polski, z której się zrodził i w której tkwią najgłębiej i twórca i jego dzieło.

W czasie dyskusji po wieczorze, Edward Dusza wspomniał o smutnej doli pisarza na emigracji. Mówił o cenzurze krajowej i swoistej cenzurze na emigracji, stawiając jako przykład osobę zmarłego w r. 1974 wybitnego polskiego pisarza, poety i publicysty, Aleksandra Janty.

W r. 1948 Janta pojechał do Polski. Po powrocie z Kraju wydał na Zachodzie książkę pt. "Wracam z Polski".

Prasa emigracyjna i organizacje niepodległościowe odniosły się wówczas do pisarza wrogo. Wokół jego osoby i twórczości ustawiono ścianę milczenia. Większość pism emigracyjnych, ze znanym londyńskim tygodnikiem literackim na czele odmówiła drukowania jego utworów.

Taki stan rzeczy trwał przez dłuższy czas. Wydane przez Jantę książki, zalegały — jak opowiadał Dusza — piwnicę jego nowojorskiego mieszkania.

Po śmierci pisarza książki Janty zaczęły ukazywać się w Polsce, gdzie są obecnie rozchwytywane.

Z jednym twierdzeniem Duszy trudno się pogodzić. Poeta, zapytany, czy zamierza wydać wiersze, które czytane były na wieczorze, stanowczo zaprzeczył. Oświadczył, iż nie zamierza wydać dalszych tomów swej poezji, bo po prostu na emigracji wierszy nikt nie kupuje.

Mam nadzieję, że odstąpi jednakże od tego postanowienia i że w przyszłym roku będziemy mogli wziąć do ręki nowy tom poezji Edwarda Duszy, tom, który przy zainteresowaniu i pomocy — rozejdzie się tym razem w całym nakładzie.

* * *

Wieczór autorski poety ze Stevens Point, Wis., zorganizował zespół redakcyjny "Pomostu" wespół z Kołem SPK nr 31.

Poetę wprowadził Roman Koperski, a wiersze czytali: Ref-Ren, Bogusław Jerke i Tadeusz Olasek.

ANDRZEJ AZARJEW

Zebranie Klub Emerytów Kombatantów

Zarząd klubu emerytów kombatantęw zawiadamia, że miesięczne zebranie odbędzie się dnia 12 (środa) listopada 1980 r., w Copernicus Center przy 3160 N. Milwaukee Ave. o godz. 1.30 po poł.

Pożądana większa obecność członków ze względu na ważność uchwał i beż. spraw.

M. Kmiecik — prezes

"Open House" w Szkole St. Patrick

Kierownictwo jednej z najstarszych katolickich szkół średnich pod wezwaniem św. Patryka podaje do wiadomości, że w środę 19 listopada odbędzie się w szkole tzw. Open House. W dniu tym w godzinach od 7 rano do 9 wieczorem zainteresowani uczniowie klas 8 szkół podstawowych wraz ze swymi rodzicami będą mogli zapoznać się z pracą w szkole. Obecni będą nauczyciele i trenerzy drużyn sportowych, tak aby udzielić jak najwięcej infromacji.

Następny "Open House" planowany jest na 7 grudnia. Kierownictwo szkoły zaprasza wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia szkoły.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Prezentacja Debiutantek Balu Stow. Dobroczynności ZNP

W Nadchodzącą Sobotę w Hotelu Conrad Hilton

Osiem uroczych debiutantek złoży ukłon chicagoskiej Polonii na tradycyjnym dorocznym balu urządzanym przez Stowarzyszenie Dobroczynności ZNP, na którego czele stoi wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz.

W pięknej sali balowej Hotelu Conrad Hilton zbierze się doborowe towa-

Justine Sophie Gasior

rzystwo, aby podziwiać piękno i wdzięk młodych dziewcząt reprezentujących Okręgi 12 i 13 ZNP. Wraz ze swymi koleżankami, które prezentowaliśmy w Dzienniku Związkowym w poprzednich artykułach, złożą ukłon Polonii:

Justine Sophie Gasior lat 17, córka dr Franka i Louise Gasior.

Justine jest uczennicą klasy maturalnej szkoły T. Assissi Academy, gdzie udziela się w redakcji szkolnej gazetki, jak również jest członkinią National Honor Society i Liturgy Group. Nazwisko Justine zostało umieszczone w Junior Hall of Fame z r. 1980 za wybitne postępy w grze na pianinie. Po skończeniu szkoły średniej Justine ma zamiar rozpocząć studia na Loyola University, specjalizując się w zakresie języka angielskiego. Jest ona członkinią Grupy 2927, Gminy 39, Okręgu 12 ZNP.

Janet Marie Hood lat 17 jest córką Józefa i Donny Hood. Uczęszcza do szkoły Oak Lawn Commercial High School, do klasy maturalnej. Janet jest bardzo aktywna w klubach zainteresowań istniejących przy szkole. Należy bowiem do: Theatre Dept. Thespian Society, jak również do zespołów chóralnych miejscowości w której mieszka i parafii. Uzyskała drugie miejsce w konkursie spiewu solowego na stan Illinois, jak również była asystentem reżysera przedstawienia dla dzieci pt. "Winnie the Pooh".

Janet jest członkinią Grupy 2927, Gminy 39 w Okręgu 12 ZNP.

Prace przygotowawcze do Bankietu dobiegają już końca. Panie ze Stowarzyszenia Dobroczynności serdecznie

Janet Marie Hood

zapraszają wszystkich do uczestnictwa, szczególnie gdy się weźmie pod uwagę fakt, że dochód z Balu przeznaczony jest na kosze z żywnością dla biednych, które rozdawane są rok rocznie przed Bożym Narodzeniem. W sprawie bliższych informacji należy kontaktować się z biurem wiceprezeski ZNP Heleny Szymanowicz telefonując na numer 286-0500.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

* * *

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:3; po poł.

* * *

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

* * *

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ulica.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

* * *

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-tej i S. Wood.

* * *

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

* * *

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Roczny Bal Klubu Familijnej Pomocy

Klub Familijny Wzajemnej Pomocy urządza Wielki Roczny Bal w sobotę, 15 listopada w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett Ave. Początek o godzinie 8 wiecz. Do tańca gra orkiestra "Krakowiak". Wiele niespodzianek! Losowanie indyków! Zarząd wraz z Komitetem Zabawy zaprasza całą Polonię. Udział w zabawie biorą: Klub Żukowice z prez. R. Płaczkiem, Klub Pszybysławice z prez. M. Woźniakiem, Tow. Białego Orła z prez. M. Klinger i Tow. Polskich Piekarzy z prez. J. Pecakiem.

Za Zarząd H. Kocoł — prezes, za Komitet B. Kocoł i T. Antoniewicz.

Zebranie Wyborcze Grupy 2185 ZNP

Zebranie Wyborcze Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Leg. Pułaskiego odbędzie się we wtorek, 18 listopada, o godz. 7 wieczorem w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Po wyborach uroczyste zaprzysiężenie nowych urzędników. Prosimy o liczny udział w zebraniu.

M. Klinger — prez.; J. Pozywara — sekr. prot.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

INSURANCE LIQUIDATORS

Urządza Olbrzymią

WYPRZEDAŻ

Nowych i Uszkodzonych

BUTÓW

— i —

UBRAŃ

CZWARTEK OSTATNI DZIEŃ

1362 N. MILWAUKEE AVE.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

	Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	$31.50	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

	Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	$41.00	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

O Uznanie Interesów Polonii w Polityce

Katastrofalne dla obecnego Prezydenta i obecnej administracji rządowej zwycięstwo republikańskiego kandydata do Białego Domu, jak też nowy układ sił politycznych w Kongresie (republikanie obejmą kontrolę Senatu, a do tego poprawili swój stan posiadania w Izbie Reprezentantów), wywołują obecnie falę rozważań i komentarzy na temat przyczyn wyników wyborów z 4-go listopada. Te rozważania i komentarze obejmują zarówno spekulacje odnośnie przemian ideologicznych wśród społeczeństwa, jak i stanu rzeczy w sytuacji wewnętrznej oraz w polityce zagranicznej kraju, będącego, co trzeba stwierdzić wyraźnie, następstwem braków i błędów.

Ale byłoby uproszczeniem zwalanie winy jedynie na Prezydenta i jego administrację, bo przecież i kontrolowany dotąd przez demokratów Kongres musi być obciążany odpowiedzialnością, a do tego i niektóre środowiska społeczeństwa, działając przy pomocy metod politycznego nacisku, nie wnosiły swojego wkładu, aby opanować trudności w sytuacji gospodarczo-finansowej, aby zwalczać klęskę bezrobocia, aby odbudowywać potencjał zbrojny kraju, tak ważny w dziedzinie polityki zagranicznej, aby konsolidować sojusz Zachodu.

Wybory ujawniły w sposób bezprzykładnie dosadny i jaskrawy rewoltę opinii publicznej przeciw status quo, jak też przyniosły podstawy, na których będą rozwijały się przemiany. Władzę przejmie dotychczasowa partia opozycji, czy partia mniejszości, jak określano republikanów. Kartki wyborcze zdecydowały, że stają się oni partią rządzącą, partią większości.

Rewolta głosujących obywateli nie załamuje podstawowych zasad ustrojowych i systemu politycznego kraju. To też trzeba uznać nowy stan faktyczny oraz pozostawić teoretykom w dziedzinie nauk politycznych pole do popisywania się spekulatywnymi analizami na temat przyczyn, które przyniosły obalenie demokratycznej administracji rządowej.

To nie tylko czysto ideologiczne racje wywołały, mówiąc obrazowo, to ogromne co do następstw, polityczne trzęsienie ziemi. I cokolwiek możnaby zarzucać społeczeństwu, fakt pozostaje faktem, że jego odczucie całkowitego zawodu, jak i jego dotychczasowa postawa wygodnictwa wobec trudności i interesów kraju zostały zrównoważone demonstracyjnym odmówieniem zaufania dotychczas rządzącym.

Wyborcy podjęli wielkie ryzyko szukania dróg wyjścia przez zmiany w układzie sił politycznych, a trzeba też zauważyć, że prawie wszystkie warstwy obywateli mogą obecnie przypisywać sobie wniesienie wkładu wyborczego na rzecz zwycięstwa republikanów.

Na tym tle poczucie interesu politycznego społeczności Amerykanów polskiego pochodzenia narzuca potrzebę stwierdzenia, że grupy etniczne, z wyjątkiem murzyńskiej i pochodzenia łacińskiego, wniosły poważny wkład na rzecz zdobycia Białego Domu przez Ronalda Reagana. Stało się też dobrze, że prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, w reakcji na wynik wyborów nie ograniczył się do złożenia konwencjonalnych gratulacji, ale prócz tego, w specjalnej depeszy do Prezydenta-Elekta podkreślił polityczne aspekty roli środowisk etnicznych w ostatnich wyborach, jak też przypomniał, że zorganizowana Polonia ma swoje ambicje i interesy.

"Etniczna Ameryka odegrała wielką rolę w wyborze" republikańskiego kandydata do Białego Domu — stwierdził prezes Mazewski, wyrażając przekonanie, że Prezydent-Elekt rozważy zagadnienie udziału etników w nowej administracji rządowej. Przywódca Polonii stwierdził również w omawianej depeszy: "Mamy wielu wybitnych Amerykanów polskiego pochodzenia, których kwalifikacje uzasadniają powierzenie im stanowisk gabinetowych. Oczywiście chcemy być czynnymi uczestnikami w pomaganiu rozwiązywania problemów Ameryki" — zadeklarował prezes Mazewski.

Warto też przykładowo wskazać niektóre osobistości polskiego pochodzenia, zasługujące na rozważenie ich kandydatur na wysokie stanowiska federalne, gdyż one, zarówno pod względem kwalifikacji, jak i postawy politycznej, na pewno pasują w ramy republikańskiej administracji rządowej.

Mamy na myśli gen. Edwarda Rownego, wybitnego znawcę zagadnień obrony kraju. Mamy na myśli kongr. Edwarda Derwińskiego, który odgrywa tak wielką rolę w Kongresie, a dalej b. dyrektora Banku Export-Import i b. Administratora agencji federalnej Small Business Administration, Mitchella Kobelińskiego, oraz znanego bankiera, finansistę i społecznika Dennisa Voss (ci trzej wywodzą się z Chicago).

Dalej mamy na myśli biznesistę Mitchella Kafarskiego, znanego działacza z Detroit, adw. Leonarda Walentowicza, b. asystenta Departamentu Stanu, Thaddeusa Humes, który zajmował urzędy w poprzedniej administracji, jak też dr. Susannę Lotarską z Buffalo, N.Y., będącą na wysokim stanowisku w Departamencie Handlu, specjalistki w zakresie międzynarodowej wymiany handlowej. To są osobistości, których nazwiska nasuwają się na myśl.

Deklaracja prezesa Mazewskiego, zapowiadająca współpracę z nowym Prezydentem na rzecz uporządkowania wewnętrznych spraw kraju oraz na rzecz umocnienia pozycji Stanów w polityce międzynarodowej, wysuwa też zagadnienie politycznego uznania dla polonijnej grupy etnicznej. Mamy bowiem uzasadnione aspiracje, jak też bezsporne interesy w życiu ogólnoamerykańskim, co aż nadto łatwo uzasadnić szeroko, biorąc pod uwagę postawę ideową, oraz wszechstronny wkład na rzecz Stanów patriotycznej społeczności polonijnej.

Nie Uchodźcy, a Kryminaliści

Gdy kubański Castro otworzył drzwi, wypuszczając tysiące Kubańczyków, którzy napływali do Stanów Zjednoczonych w imię dania schronienia "uchodźcom", władze bezpieczeństwa w stanie Florida od początku wyławiały zwykłych kryminalistów. Castro bowiem zdecydował, że trzeba pozbyć się tego elementu przestępczego, przesłoniętego pojęciem "uchodźcy", wywołującym w amerykańskiej opinii publicznej życzliwość i przyjacielskie niesienie pomocy.

A teraz wylazło przysłowiowe szydło z worka. Z doniesień chicagoskiego dziennika "Tribune" wynika, że przez rejon Miami przewala się fala zbrodni i przestępczości, a szef policji, Ken Harms, wyraźnie wiąże ten stan rzeczy z napływem kubańskich uchodźców, szczególnie do Miami i Miami Beach.

Jeden z komisarzy pow. Dade wyraził pogląd, że policja "utraciła kontrolę ulic". Ze statystyk Dade County Criminal Justice Council wynika, że w okresie od kwietnia do września wzrosła liczba zabójstw o 103 procent w porównaniu do takiego samego okresu w 1979 r. Liczba gwałtów wzrosła o 40 procent, a rabunków o 124 procent oraz kradzieży samochodów o 60 procent.

Jeśli chodzi o rejon Miami Beach, badania wykazały, że liczba gwałtów wzrosła o 400 procent, napadów o 108 procent i kradzieży samochodów o 67 procent. Nic więc dziwnego, że nawet zasiedziali mieszkańcy Miami Beach uciekają do innych okolic. Do tego zaś zbrodniczość i przestępczość zaczyna występować i na terenach, na których osiedlili się uchodźcy z Haiti.

Ten sam stan rzeczy obala w znacznym stopniu mit o kubańskich "uchodźcach", jako o ludziach, którzy w dobrej wierze schronili się na teren Stanów Zjednoczonych. Z badań przeprowadzonych przez prywatną firmę w Miami na potrzeby Departamentu Stanu wynika, że około jedna trzecia tych Kubańczyków, którzy osiedlili się w Miami, miała wyroki skazujące w okresie przebywania w Kubie. Z tej liczby władze amerykańskie zidentyfikowały 10,000, a może i więcej jako tak zwanych "hard-core criminals".

Tak to dobroduszność, ale i lekkomyślność Stanów przysłowiowo wyłazi obecnie bokiem. Idealistyczna koncepcja udzielania schronienia ludziom, którzy zasłaniają się magiczną formułką "uchodźcy", powinna być stanowczo zrewidowana. Kraj nie może dawać schronienia zbrodniarzom i przestępcom, a ci z nich, którzy zostali dopuszczeni z Kuby i z Haiti, powinni być odesłani w drodze deportacji. Tylko czy zostaną przyjęci przez kubańskiego Castro i przez władze Haiti?

To i Owo

Jednym z najciekawszych spośród 19 rezerwatów przyrody, jest rezerwat dzięciołów na stokach góry Lipowskiej w woj. bielsko-bialskim. Zdaniem służby leśnej "kwateruje" tam ok. 60 dzięciołów, zwanych przez leśników "drwalami lasów".

* * *

Amerykański marynarz hinduskiego pochodzenia przegrał z dowództwem, które nie pozwoliło mu na noszenie turbana. Adwokat marynarza oświadczył, że Hindusi w uznaniu doskonałości kreacji człowieka przez Boga nie mogą obcinać włosów. Dowództwo marynarki orzekło, że turban utrudnia zachowanie czystości, schludności i wojskowego wyglądu.

INNI PISZĄ:

Nie Przeciągać Struny

TYDZIEŃ POLSKI. — Powściągliwość w słowach i czynach robotników polskich w kilku ostatnich gorących miesiącach budziła podziw na Zachodzie. Przez ten spokój robotnicy wywalczyli znacznie więcej niż można było tego spodziewać się w państwie rządzonym przez komunistów.

Ostatnio jednak ten stan rzeczy zmienił się na niekorzyść. Mnożą się wezwania do nowych strajków. Lech Wałęsa, przywódca Niezależnego Samorządnego Zw. Zawodowego "Solidarność," w sposób nieprzemyślany i nierozsądny odpowiedział na pytanie postawione na wiecu w Katowicach, czy nie obawia się interwencji sowieckiej ?

Nie należy do nas na emigracji, pouczanie Polaków w kraju, co mają czynić. Ale trudno powstrzymać się od krytyki odpowiedzi Wałęsy: "Niech spróbują. . . . Czołgi nas nie powstrzymają. . . ." Były to słowa wysoce nieostrożne.

Nie należy zapominać o Węgrzech, Czechosłowacji i Afganistanie. Kreml nie zawaha się przed interwencją zbrojną, jeżeli uzna, że jego życiowe interesy są zagrożone. Niestety Polska nie może liczyć na żadną pomoc.

Nie ma wątpliwości, że robotnicy stali się siłą w Polsce i że sama groźba strajku jest skuteczna. Ale nie tylko robotnicy grożą. Sowiety wyraźnie ostrzegają, że nie zaakceptują zasadniczych zmian w strukturze politycznej Polski.

Z jeszcze bardziej złowrogą pogróżką wystąpił Honecker, przywódca Niemiec Wschodnich. Stwierdził on, że Polska jest i pozostanie socjalistycznym krajem. I że NRD dopilnuje tego. Honecker na pewno nie wypowiedziałby tych pogróżek z własnej inicjatywy. Za tym oświadczeniem stoi oczywiście Moskwa.

Wiadomo niestety, że kraje zachodnie nie będą walczyć w obronie rewolty w sferze sowieckiej. "New York Times" stwierdził:

"Tylko polscy robotnicy sami mogą zdecydować jak daleko mogą się posunąć w protestach. Do pewnego punktu mogą uzyskać rezultaty: jeśli przekroczą ten punkt to bez wątpienia sprowokują druzgocącą inwazję."

Słowami ostrzeżenia, by nie posuwać się zbyt daleko w żądaniach, wystąpił na łamach niecenzurowanego czasopisma "Robotnik" Jacek Kuroń.

Trudno nie podzielać tych obaw. jedyną radę jaką możemy dać robotnikom polskim to by zachowali powściągliwość w słowach i czynach, czego do niedawna wspaniale dochowywali. Nie należy przeciągać struny.

(M.Sz.)

Sytuacja Gospodarcza Krajów Wsch. Azji

ZWIĄZKOWIEC (Kanada) — Nowa ankieta wykazuje, że sytuacja gospodarcza krajów wschodnioazjatyckich jest zadziwiająco dobra, pomimo zastoju gospodarczego uprzemysłowionych krajów świata.

Wydawane w Hongkongu czasopismo azjatyckie "Wall Street Journal" donosi, że biznesmeni, ekonomiści i przedstawiciele rządów, z którymi przeprowadzono wywiady, zgodnie utrzymują, iż życie gospodarcze krajów wschodniej Azji jest zadziwiająco ożywione. Zakłady samochodowe w Indonezji nie mogą nadążyć zapotrzebowaniu. Hongkong zmienił prognozę tempa rozwoju i podniósł przeciętną przewidywaną wskaźników gospodarczych do dziesięciu procent. A gdy zapytano biznesmanów w Singapurze o recesję odparli: "Recesja? Jaka recesja?"

Według danych statystycznych opublikowanych przez azjatycki "Wall Street Journal", wskaźnik wzrostu gospodarczego w Hongkongu wzrośnie najwyżej, bo o 10% i to już drugi rok z rzędu. Na niskim szczeblu skali wskaźników gospodarczych znajduje się natomiast Korea Południowa, gdzie przypuszczalnie rozwój gospodarczy spadnie w tym roku o jeszcze 2%, częściowo ze względu na przeciągający się stan niepewności politycznej. W przyszłym roku Singapur i Malezja wysuną sie pewnie na czoło krajów wschodnio-azjatyckich pod względem rozwoju gospodarczego i ich wskaźniki — jak się przypuszcza — podniosą się do 8% dla każdego z tych krajów.

Wzrost gospodarczy Japonii, wynoszący obecnie 5.5%, przypuszczalnie obniży się o blisko połowę. Dobre widoki na przyszłość Singapuru przypisuje się zapowiedziom większych inwestycji przemysłowych oraz jego pozycji jako trzeciego największego ośrodka rafinerii naftowej. Dobrą prognozę dla Malezji uzasadnia się jej bogatymi zasobami surowców, łącznie z ropą naftową oraz dużym eksportem.

Według azjatyckiego "Wall Street Journal" chińskie gospodarcze dane statystyczne są nieco zwodniejsze. Wykazują bowiem celowo stopniowe zwalnianie tempa wzrostu gospodarczego, bo Chiny zmieniają swój program unowocześnienia kraju, który okazał się zbyt ambitny. Przeprowadzają one również zasadnicze zmiany w swej strukturze gospodarczej, decentralizując planowanie i dając dużą rolę wewnętrznemu rynkowi. Azjatycki "Wall Street Journal" dodaje jednak, że choć Chiny są stosunkowo chronione przed światowymi trudnościami gospodarczymi, stoją nadal wobec poważnego prolemu bezrobocia.

Szperacz

O Katarzynie Drugiej

Z "Tygodnika Powszechnego" (31 sierpnia 1980) dowiedziałem się, że w krakowskim "Wydawnictwie Literackim" ukazały się "Pamiętniki cesarzowej Katarzyny II, przez nią samą spisane". Z języka francuskiego przełożyła Eugenia Siemiaszkiewicz. Interesujące, że przekład został dokonany i ukazał się dopiero po stu dwudziestu dwóch latach od pierwszego wydania we francuskim oryginale. Recenzję ogłosiła w "Tygodniku Powszechnym" Krystyna Chojnacka. Cytuję zakończenie tej recenzji:

"Czytając wspomnienia sięgnęłam do książek związanych z tematem. W kilku z nich przytoczona jest pewna anegdotka: Katarzyna wchodząc do pokoju wielkiego księcia Piotra (późniejszego cesarza, Piotra III), zobaczyła powieszonego według wszelkich reguł regulaminu wojskowego szczura. Otrzymała wyjaśnienie, że szczur został osądzony i skazany za wdarcie się do papierowej twierdzy i zjedzenie pełniących tam wartę żołnierzy. Według omawianego powyżej polskiego tłumaczenia pamiętników Katarzyny, żołnierze owi byli z krochmalu. Mackiewicz w książce o Stanisławie Auguście twierdzi, że z marcepanu, profesor Serczych zaś w swojej monografii, że z chleba. Jeżeli nie możemy dojść tworzywa, z którego ulepione zostały figurki, to czy cokolwiek możemy na pewno powiedzieć o Katarzynie?".

Zaskakujące pytanie! Ależ naturalnie, że możemy. Przecież działalność Katarzyny, zarówno przed wstąpieniem na tron, jak podczas następnych trzydziestu kilku lat, jest dokładnie znana i wyczerpująco opisana. Także wiadomo wszystko o jej życiu prywatnym, zresztą ściśle łączącym się z życiem politycznym. Była osobą bezwzględną i okrutną, chociaż miewała niekiedy szlachetniejsze odruchy. Nie brakuje na to dowodów. A ta okoliczność, czy figurki żołnierzy zjedzonych przez nieszczęsnego szczura były z krochmalu, z marcepanu, czy z chleba, nie miała najmniejszego znaczenia. Wychowana w atmosferze ciągłych intryg dworskich Katarzyna nauczyła się działać bez żadnych skrupułów i nie cenić życia ludzkiego.

Że zorganizowała zamach stanu przeciw znienawidzonemu mężowi, nałogowemu pijakowi i na pewno niespełna zmysłów, nie należy się dziwić ani jej potępiać. Ale co innego, gdy chodzi o los zgotowany pokonanemu. Bez okazania drobnego choćby objawu litości poleciła braciom Orłowym (starszy był jej kochankiem) zgładzenie Piotra. Być może nie wiedziała z góry jak to uczynić, ale później nikczemnych morderców wyniosła do najwyższych zaszczytów. Bardzo brzydko zachowała się w stosunku do Iwana Antonowicza, Bogu ducha winnego młodzieńca, którego potraktowała z najbardziej wyrafinowanym okrucieństwem.

By wprowadzić czytelników w sedno rzeczy, trzeba tę tragiczną historię przedstawić szczegółowo. W męskiej linii dynastii Romanowych wygasła wraz ze śmiercią Piotra II. Niektórzy badacze twierdzili, że znacznie wcześniej, gdyż Piotr I, przezywany Wielkim, był bękartem, na co nie ma jednak niezbitego dowodu, a tylko dość przekonywające poszlaki. Po Piotrze II panowała Anna Iwanowa, wnuczka Aleksieja Michajłowicza. Legalnie jej następczynią powinna zostać Elżbieta, córka Piotra Wielkiego, ale na łożu śmierci Anna proklamowana cesarzem jako Iwana VI niemowlę, zaś regentką na czas przed dojściem do pełnoletności mianowała jego matkę, Annę Leopoldównę, z rodu Romanowych po kądzieli. Wtedy Elżbiecie udało się z pomocą gwardii cesarskiej zorganizować zbrojny zamach, rodzice Iwana zostali wysłani na Sybir, a on sam wychował się w fortecy Schlusselburga jako więzień stanu.

Już w dzieciństwie zdradzał oznaki obłąkania, aż w późniejszych latach całkowicie postradał zmysły. Po śmierci Elżbiety i wystąpieniu na tron Piotra III, ten kazał obłąkanego Iwana zwolnić. Nieszczęśnik przebywał w Petersburgu, nikomu nie szkodząc i nie sprawiając żadnych kłopotów; nie miał żadnego zamiaru, by dochodzić swoich praw. Ale, jak już wspomniałem, ponowny zamach pozbawił Piotra III korony i życia. Katarzyna natychmiast kazała Iwana zamknąć ponownie w więzieniu, gdzie wkrótce został zamordowany przez pilnujących go strażników, przy nieudanej próbie uwolnienia.

Katarzyna przez całe życie wlokła za sobą paniczny kompleks. Wiedziała, że jest uzurpatorką i żyła w ciągłym strachu, iż ją także dosięgnie nowy zamach stanu. Wymowną ilustracją do tego stanu psychicznego była osławiona historia z t.zw. księżną Tarakanową, tajemniczą osobistością, która podawała się za naturalną córkę zmarłej Elżbiety. Tarakanowa ogłosiła się pretendentką do tronu, przebywała na Zachodzie, w ostatnim okresie w Wenecji, i miała możnych protektorów, między innymi jednego z naszych Radziwiłłów. Na rozkaz Katarzyny wojskowa fregata zawinęła do stolicy dożów; Tarakanowa została porwana i dostarczona do Petersburga. Nigdy nie udało się sprawdzić, czy istotnie była córką Elżbiety, czy zwykłą awanturnicą. Nawet nie wiadomo, jak skończyła. Według rozpowszechnionej legendy utonęła podczas wielkiej powodzi, kiedy wezbrana Newa zalała niższe cele twierdzy Petropawłowskiej, gdzie ją więziono skazaną na dożywocie.

Caryca Elżbieta nie wydała ani jednego wyroku śmierci. Katarzyna nie miała pod tym względem żadnych skrupułów. Wojny prowadzone za jej panowania odznaczały się skrajnym okrucieństwem; wyróżnił się w tym słynny Suworow, czczony później jako bohater narodowy i genialny strateg, przewyższający Napoleona. Rzeź Pragi nie była żadnym wyjątkiem, identyczną metodę zastosowano na stepach północno-kaukaskich, przy tłumieniu ludowego powstania Pugaczowa, przy zdobywaniu tureckich twierdz i miast.

Wciąż czując się uzurpatorką, "Semiramida Północy" niezmiernie dbała o swoją popularność wśród dworzan i szlachty. Hojną ręką rozdawała majątki, a najbardziej zdobyła sobie warstwę ziemiańską zamieniwszy obowiązującą pańszczyznę na rzeczywiste niewolnictwo. Zahamowała w ten sposób normalny rozwój historyczny społeczeństwa i — cóż za paradoks! — stworzyła przesłanki dla rewolucji bolszewickiej, choć ta przyszła dopiero w sto dwadzieścia lat po śmierci Katarzyny (dokładnie — 121).

Ambitna, inteligentna, znająca się na ludziach, cyniczna, nieprzejednana gdy poczuła niebezpieczeństwo, wspaniałomyślna w stosunku do ludzi oddanych jej bez zastrzeżeń. Od dnia zaostrzenia poddaństwa i pańszczyzny cieszyła się absolutnym poparciem uprzywilejowanej przez nią szlachty. Zniszczyła Rzeczypospolitę, opanowała Ukrainę, dotarła do Czarnego Morza, ale złotego snu — zdobycie Carogrodu — Konstantynopola — zrealizować się jej nie udało. Po pokoju w Kuczuk-Kajnardżi szczęście już wydawało się bliskie, wnuk Katarzyny był wychowywany na przyszłego Bazileusza, ale nie wyszło. Ani wtedy, ani w sto lat później, ani obecnie.

Żona Mikołaja II, Aleksandra Fiodorówna, de domo księżniczka hesseńska, miała kiedyś powiedzieć, gdy zrobiono aluzję do jej pochodzenia: "Katarzyna II także była Niemką (Anhalt-Zerbst), a naród nazwał ją Wielką!". Powiedzmy, że nie tyle naród, co pochlebcy, reprezentujący uprzywilejowaną warstwę i szowinistycznie nastawieni historycy. A na wielu obszarach imperium nazywano ją nieco inaczej: Kaśką Rozpustną, albo jeszcze gorzej, dobitniej. Najbardziej fatalną pamięć zostawiła po sobie na Ukrainie, na której wprowadziła pańszczyznę właśnie niewolniczego typu.

Więc nie, nie ma racji Krystyna Chojecka, gdy zapytuje sceptycznie, "czy cokolwiek możemy na pewno powiedzieć o Katarzynie?". Czy figurki żołnierzy zjedzonych przez głodnego szczura, były z marcepanu, czy z krochmalu, nie wiem. Ale opinia historyczna o Katarzynie jest dokładna, kompletna i dobrze uzasadniona.

Dziennik Polski (Londyn)

DZIAŁ KOBIET

Na bardziej wizytowe okazje projektanci mody lansują stroje, jak z epoki Habsburgów. Na zdjęciu wytworny zestaw: żakiet z ciemnego aksamitu z dekoracyjnym zapięciem i spódnica z bogato dekorowanego atłasu. Do tego obowiązkowo ciemne pończochy, najlepiej w tym samym kolorze co żakiet. Obok biżuteria, której nie powstydziliby się królewscy dworzanie: wiszące kolczyki (zdjęcie górne) oraz wisiorek w kształcie muszli ślimaka z różnokolorowych, półszlachetnych kamieni (zdjęcie dolne).

Kolacje Na Sezon Jesienny

Dziś trochę uwagi chcemy poświęcić kolacji, którą po całym dniu pracy najczęściej spożywamy w domu. Niektórzy nazywają ten posiłek wieczorny obiadem, bardziej właściwym terminem jest jednak według nas — kolacja.

Zwrócenie szczególnej uwagi na kolacje domowe podyktowane jest wieloma względami, z których za najważniejsze należy uznać niżej podane:

spożywanie przez członków rodziny (w tym dzieci) posiłków w ciągu dnia poza domem;

niższa z pewnością wartość dożywcza tych posiłków niż posiłków przyrządzanych w domu;

nieregularne (w różnych godzinach) spożywanie posiłków, w związku z pracą na kilka zmian, popołudniową naukę w szkole itp.

Z podanych względów kolacja domowa jest tym posiłkiem, który może zlikwidować lub złagodzić skutki błędów dotyczących żywienia, jak również wpłynąć na przyjemną atmosferę rodzinną w wielu domach. Stały brak czasu rodziców dla dzieci i — dzieci dla rodziców, brak możliwości wzajemnej wymiany myśli i omówienia wielu codziennych spraw rozdzie-la rodzinę. Wszyscy domownicy także i dzieci, powinny więc dołożyć starań, aby wspólna kolacja domowa była posiłkiem oczekiwanym przez całą rodzinę, spożytym w miłej, spokojnej atmosferze.

W jesieni, podobnie jak w lecie, jest na rynku duży wybór owoców i warzyw. Gospodyni powinna jak najwięcej korzystać z nich przy przyrządzaniu potraw.

Szczególnie należy pamiętać o warzywach takich jak: fasolka szparagowa, kabaczki, bakłażany, papryka i dynie.

W chłodniejsze dni jesienne coraz częściej jada się mięso i ryby, zwłaszcza chętniej podaje się mięso wieprzowe i bardziej tłuste wędliny. Są także w tym okresie warunki do przygotowania potraw mięsno-warzywnych. Okres jesieni sprzyja przygotowaniu przetworów, zwłaszcza jeśli dysponuje się owocami i warzywami z własnego ogródka.

Jabłka Nadziewane Dżemem w Galaretce

4 jabłka umyć, obrać, przekrajać na połowy i wydrążyć łyżeczką gniazda nasienne. 2 szklanki wody zagotować z cukrem i wanilią, włożyć połówki owoców (wydrążeniem ku górze) i zagotować kilka razy, aby zmiękły, ale nie rozgotowały się. Następnie wyjąć z wywaru, ułożyć pojedyńczą warstwą w szklannej salaterce, napełnić wydrążone miejsca dżemem wiśniowym lub malinowym i zalać krzepnącą galaretką.

. Wgłębienia w połówkach jabłek można wypełnić zamiast dżemem — owocami z kompotu, np. wiśniami, morelami, lub owocami surowymi, np. winogronami.

Owoce można zalać galaretką owocową (produkowaną przez przemysł spożywczy), przygotowaną według przepisu podanego na opakowaniu, używając do rozpuszczenia galaretki gorący wywar z gotowania jabłek.

Reszta przepisów w następnym numerze.

Kalafiory w Sosie Beszamelowym

Dwa duże kalafiory, około 2 uncje masła do sosu, 2 uncje mąki do sosu, 1,5 szklanki mleka, 3½ uncji śmietany jajo lub 2 żółtka, 1 uncja tłuszczu, 1 uncja tartej bułki, 2 uncje sera żółtego.

Kalafiory oczyścić, usunąć głąby, bardzo starannie opłukać, włożyć do wrzącej osolonej wody (głąbem w dół) i ugotować do miękkości w odkrytym naczyniu.

Masło stopić, wymieszać z mąką, przesmażyć, ale nie rumienić, odstawić z ognia i rozprowadzić zimnym mlekiem i śmietaną. Następnie postawić garnek na słabym ogniu i mieszać sos bez przerwy, aż bardzo zgęstnieje i zagotuje się. Po zdjęciu z ognia sos osolić dodać żółtka lub roztrzepane widelcem całe jajo i bardzo szybko wymieszać. Doprawić do smaku sokiem z cytryny. Tartą bułkę lekko zrumienić. Ugotowane kalafiory (odsączone z wywaru) ułożyć w całości w naczyniu do zapiekania, polać bardzo gęstym sosem, posypać serem i zrumienioną bułką. polać pozostałym tłuszczem i zapiec. Podać w tym samym naczyniu.

Sos beszamelowy stosuje się także do zapiekania mięsa (sztuka mięsa, cielęcina, ozór gotowany), ryb, ziemniaków, salsefii, szparagów itp.

Ażeby kalafiory miały bardziej delikatny smak, do gotowania dodaje się kilka łyżek mleka i trochę cukru. Wywar z ugotowanych kalafiorów (gdy nie dodaje się mleka i cukru) powinien być użyty do zup jarzynowych, zupy kalafiorowej lub do rosołu.

KRAJANE
POLSKIE GRZYBY
4 Uncje—$8.89 8 Uncji—$16.00
16 Uncji—$30.00
Opłata Za Wysyłkę $1.60
DR. MICHAELS HERB CENTER
1223 N. MILWAUKEE
276-7186

Z Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej

Obradom ogólnokrajowej Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej, jakie toczyły się w Chicago w dn. 24 października, przewodniczył z urzędu prezes K.P.A., Alojzy Mazewski.

Po zagajeniu obrad i powitaniu zebranych 70 członków Dyrekcji, prezes Mazewski podał do wiadomości, że na posiedzenie przybędzie w godzinach południowych prezydencki doradca dla spraw bezpieczeństwa, dr Zbigniew Brzeziński.

Inwokację odmówił ks. Michał Zembrzuski, Paulin, a sekretarzem posiedzenia został mianowany dr Edward Różański.

Prezes Mazewski podał do wiadomości, że na zebranie zostały przygotowane "position papers", które będą podstawą dla rozważań i debat poszczególnych komisji specjalistycznych. Dokumenty te ustalają stanowisko K.P.A. w poszczególnych zagadnieniach, a po przyjęciu ich będą świadczyły o postawie tej centralnej organizacji Polonii, jaką jest Kongres, jak też będą służyły jako wytyczne dla stanowych wydziałów K.P.A.

Prezes Mazewski zawiadomił również uczestników obrad, że został mianowany, wraz z prezeską Związku Polek Heleną Zielińską, w skład amerykańskiej delegacji z ramienia społeczeństwa na Konferencję w Madrycie, jaka zbierze się 11 listopada dla przedyskutowania zagadnień z zakresu wykonywania postanowień Aktu z Helsinek.

Należy oczekiwać, że w Madrycie zostanie stoczona walka z delegacją sowiecką, która zmierza do poważnego ograniczenia debat dla przykładu o gwałceniu praw ludzkich. Mazewski zadeklarował, że będzie zdecydowanie podtrzymywał konieczność szerokiego zbadania, jak poszczególne państwa, jakie podpisały Akt z Helsinek, stosują się do jego postanowień.

(Dalsze problemy, podniesione przez Prezesa, zostaną omówione w ramach jego zasadniczego sprawozdania, jakie złożył o osiągnięciach Kongresu Polonii Amerykańskiej.)

Obszerne sprawozdanie prezesa Mazewskiego złożone na sesji przedpołudniowej zdumiewa ogromem prac wykonanych przez jednego człowieka z niewielką pomocą biurową, ponieważ K.P.A. choruje chronicznie na brak funduszy, nie posiada biura zasługującego na tę nazwę w Washingtonie, a biuro chicagoskie opiera się przede wszystkim na pracownikach na pół etatu.

Na sesji popołudniowej wybrano nowy zarząd. Jak już podawaliśmy zaraz po zebraniu, prezesem ponownie został wybrany Alojzy Mazewski, prezes ZNP; wiceprezesami: Kazimierz Łukomski i Helena Zielińska, prezeska Związku Polek w Ameryce; skarbnikiem Józef Drobot, prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego; sekretarzem Jadwiga Bielańska, prezeska Okr. 2 Sokoła Polskiego.

Wiceprezesami krajowymi zostali wybrani: Daniel Kij, Zbigniew Konikowski, Janusz Krzyżanowski, Tadeusz Maliszewski, Weronika Mączka, Ryszard Solecki, Kazimierz Olejarczyk, Alfreda Plocka, Stanisław Rzetelski, Edward Tomasik, Bernard Rogalski, Reinhold Smyczek i Jerzy Migała.

Do Komitetu Nominacyjnego wchodzili: Feliks Hujarski, Julia Stroup Bonawentura Migała, Władysław Zmurkiewicz i Jan Pasko. Sekretarzem był dr Edward Różański.

Stosunek Do Polski

Kongres Polonii powstał na wielkim zjeździe działaczy i działaczek polonijnych w Buffalo w 1944 r., by pomóc narodowi polskiemu w odzyskaniu niepodległości. Cen ten jest w dalszym ciągu głównym zadaniem organizacji. Nic więc dziwnego, że dyskusja nad referatem wiceprezesa Kazimierza Łukomskiego o stosunku do Polski oraz ostatnich wydarzeniach w kraju naszego pochodzenia była żywa i długa.

Wyrażając najwyższe uznanie odwadze i rozsądkowi robotników oraz ich przywódców, Dyrekcja zgodziła się z tezą wiceprezesa Łukomskiego, że poprawa katastrofalnej sytuacji w Polsce jest niemożliwa bez zreformowania centralnego planowania i zarządzania gospodarką kraju, stworzenie korzystniejszych warunków dla sektora prywatnego, a przede wszystkim zmiany polityki rolnej. Reformy ekonomiczne będą skuteczne, jeżeli pójdą w parze z wytworzeniem zaufania większości społeczeństwa do władz, a to wymaga większego głosu rządzonych podejmowaniu decyzji odnoszących się do całego państwa.

Gdyby nawet reżim komunistyczny zdobył się na reformy i dotrzymał zobowiązań zaciągniętych wobec robotników w umowie podpisanej ze stoczniowcami w Gdańsku, górnikami na Śląsku i w innych ośrodkach, Polska będzie potrzebowała pomocy zagranicznej, przynajmniej do czasu gdy reformy (jeżeli zostaną przeprowadzone) nie spowodują znacznej poprawy sytuacji ekonomicznej kraju. Program pomocy ekonomicznej dla Polski powinny podjąć Stany Zjednoczone wspólnie ze sprzymierzeńcami w Europie Zachodniej.

Odmowa pomocy przez Zachód zmusiłaby PRL do jeszcze ściślejszego związania się z blokiem wschodnim, a wiemy, że zależnością ekonomiczną idzie w parze zależność polityczna, która jest wielka, a była by jeszcze większa. Natomiast ożywienie gospodarki polskiej w połączeniu z rozluźnieniem pętli politycznej, zwiększyło by niezależność Polski. Jako kraj tradycyjnie związany z kulturą zachodnią, mogłaby Polska stać się czynnikiem hamującym władców Kremla przed agesywnymi pociągnięciami, przyczyniając się do stabilizacji i pokoju w Europie.

Z dyskusji na referatem wiceprezesa Łukomskiego wyłoniły się wytyczne dla Komitetu Wykonawczego, którymi ma się kierować w zajmowaniu stanowiska w sprawach polskich.

Sprawy Finansowe

Sytuację finansową Kongresu Polonii referował również wiceprezes Łukomski. Jest ona zła. Kongres nie posiada biura w Washingtonie, korzysta tylko z usług ośrodka społecznego, przekazującego interesantów zgłaszających się telefonicznie mec. Lenardowi Walentynowiczowi, który w czasie pobytu w Washingtonie załatwia sprawy. Mec. Walentynowicz oświadczył, że za $15,000 rocznie nie będzie pracował, ponieważ cierpi jego praktyka adwokacka.

Biuro w Chicago również nie stoi na wysokości zadania, ponieważ pracujący na pół etatu jego zarządca Jerzy Przyłuski, mimo ofiarności nie może podołać zadaniom z braku odpowiedniego i dostatecznego personelu w biurze. Znaczna część pracy, spada na prezesa Mazewskiego, który ze swego biura ZNP wysyła znaczną część korespondencji. Jest to sytuacja nie do zniesienia na długą metę.

Uchwalono zwiększenie budżetu na obydwa biura, by można było zatrudnić odpowiednich ludzi na stałe. Ale skąd wziąć fundusze? Wpływy są małe. Wydziały stanowe z zaplanowanych $59,000 złożyły tylko $16,902. Jedynie dwa wydziały (Indiana i North Eastern Pennsylvania) wypełniły swoją kwotę. Kilka stanów, m.in. także Illinois złożyły pewne sumy na zebraniu (Illinois z kwoty $6,000 złożył $1,000; różne organizacje z Chicago przekazały bezpośrednio do biura krajowego K.P.A. łącznie $2,300).

Po dłuższej dyskusji uchwalono podniesienie świadczeń organizacji na rzecz K.P.A. o 100 procent, natomiast składki indywidualne obniżono do $15 od osoby.

Utworzono stanowisko wiceprezesa do spraw finansowych, którym został wybrany Kazimierz Olejarczyk.

Oprócz prawie $17 tysięcy od wydziałów stanowych, K.P.A. otrzymał $6,000 od wielkich organizacji (w tym $5,000 od ZNP). Po dodaniu innych dotacji, K.P.A. miał do dyspozycji $26,002. Suma śmiesznie mała.

Często spotykamy się ze zdaniem, że Żydzi robią to i owo. Jest to przysłowiowe porównywanie pięści do nosa. Kilka lat temu budżet tylko jednej organizacji żydowskiej walczącej z antysemityzmem B'nai B'rith wynosił $16 milionów rocznie. W porównaniu z finansami, jakie ma do dyspozycji K.P.A., dzięki wysiłkom prezesa Mazewskiego, wiceprezesa Łukomskiego i kilku ofiarnych osób osiągnął znacznie więcej niż należało by się spodziewać.

Inne Sprawy

Po długiej i chwilami gorącej dyskusji przyjęto do dyrekcji przedstawiciela AK. Sprzeciwiały się temu niektóre lokalne grupy, nie uznające wybranych władz Oddziału AK.

Dyrektorzy z Buffalo postarali się o uchwalenie podziękowania mec. Walentynowiczowi za pracę dla K.P.A. (Walentynowicz pochodzi z Buffalo). Z kolei Walentynowicz postawił wniosek o wyrażenie podziękowania Zdzisławowi Dziekońskiemu za jego ofiarną i bezinteresowną pracę w biurze K.P.A. w Washingtonie. Do spraw Kongresu Polonii Am. jeszcze wrócimy.

Na Dzień 11 Listopada

Londyn (PAT) Polska Agencja Telegraficzna podała 9 października tekst Orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego z okazji Swięta Niepodległości 11 listopada:

ORĘDZIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
na dzień 11 listopada 1980 roku

Rodacy,

Kiedy przed rokiem zwracałem się do Was w dniu rocznicy listopadowej wiedzieliśmy już wszyscy, że Polska weszła w nowy okres swojej historii.

Nauczono się nie tylko mówić i potępiać nadużycia, ale i pisać i drukować bez oglądania się na cenzurę. Niemniej to co nastąpiło w przeciągu roku było przełomem.

Trzydziesto sześciomilionowy naród, odmówił grupie cynicznych i niedołężnych faworytów moskiewskich prawa samowolnego rozporządzania pracą i myślą każdego obywatela. Szermierzem zaś w tym historycznym przewodzie jest robotnik polski, upatrzony przez komunistycznego sąsiada na najposłuszniejszego sojusznika.

Walka o wolność, którą sławił Mickiewicz, to nie utarczka, którą się rozgrywa niejako w biegu, ale konsekwentne zmaganie, tym skuteczniejsze im wolniejsze od błędów. Podjęli je stoczniowcy gdańscy ze wspaniałą odwagą i opanowaniem.

Wierzę, że cenne przymioty służyć im będą nadal i stanowić wzór dla tych co idą za nimi w Kraju.

My zaś na emigracji wspierać ich będziemy w miarę sił wszystkimi dostępnymi sposobami. Nie wątpię, że nadal najhojniej.

EDWARD RACZYNSKI

Polish National Alliance Home Office Bowling League

TEAM	Tm. No.	Hdcp.	Won	Lost	Pctge.	T. P. Scratch
Moskal's Caterers	9	80	19½	10½	.650	11445
Go For It	6	86	19	11	.633	10201
Yankees	10	69	18½	11½	.617	12959
Prudential Advertising	8	94	18	12	.600	11619
Cabaret	3	84	17	13	.567	12352
Innovative Press	4	82	14	16	.467	11660
Central Paint Co.	2	78	14	16	.467	10865
PNA Sports	1	80	11	19	.367	12675
Eagles	7	79	9½	20½.	316	11267
PNA Number One	5	94	9½	20½	.316	9267

INDIVIDUAL STANDINGS

	T	H	TP	G	Average
R. Kolakowski	2	6	4619	27	171.2
W. Kuta	3	8	4520	27	167.11
E. Kissel	10	10	4475	27	165.20
B. Jaskold	9	10	4952	30	165.2
S. Pilch	7	15	4731	30	157.21
S. Czepinski	10	15	4260	27	157.21
J. Gajda	1	15	4726	30	157.16
T. Kuta	6	16	4684	30	156.4
M. Dabrowski	4	17	4625	30	154.5
U. Dabrowski	1	20	4529	30	150.29
T. Dudek	5	21	2230	15	148.10
B. Jadach	6	22	885	6	147.3
L. Maloney	3	23	4350	30	145
T. Piwowarczyk	8	25	4274	30	142.14
C. Stankiewicz	4	26	3401	24	141.17
S. Fudala	7	26	4227	30	140.27
J. Fudala	2	26	2944	21	140.4
E. Nolan	9	28	4167	30	138.27
M. Cikowski	8	33	1960	15	130.10
J. Stankiewicz	5	34	2689	21	128.1
T. Nitka	8	36	3769	30	125.16
C. Tarchala	7	38	741	6	123.3
A. Mazewski	5	39	2791	23	121.8

	T	H	TP	G	Average
M. Sandroff	4	39	3634	30	121.4
W. Juda	10	44	3533	30	117.23
P. Kehoe	9	42	1047	9	116.3
T. Jadach	1	45	2367	21	112.15
A. Smakowska	2	46	3302	30	110.2
N. Dabrowski	6	48	2909	27	107.20
H. Pross	3	53	3011	30	100.11

TEAM HIGH SERIES

Yankees	1675
Innovative Press	1611
Cabaret	1600

TEAM HIGH GAME

Eagles	607
Innovative Press	574
Go For It	571

MEN HIGH SERIES

Bill Jaskold	628
Ed Kissel	617
Wally Kuta	608

MEN HIGH GAME

Joe Gajda	239
Rich Kolakowski	235
Wally Kuta	231

WOMEN HIGH SERIES

Chris Stankiewicz	623
Liz Maloney	608
Eli Nolan	578

WOMEN HIGH GAME

Chris Stankiewicz	219
Eli Nolan	217
Mary Cikowski	213

Zebranie Klubu Parafii Zassów

W niedzielę, 16 listopada, o godz. 2:30 po poł. w sali Paradise, 1758 W. 48-a ul. odbędzie się zebranie Klubu Parafii Zassów. Z uwagi na ważne sprawy jakie mają być omawiane prosimy o liczne przybycie.

St. Grych — prez.; A. Bartkowicz — sekr. prot.

Spotkanie z Polskimi Filmowcami

W związku z odbywającymi się w San Francisco i Chicago miedzynarodowymi festiwalami filmowymi, przybyli do Stanów Zjedn. Andrzej Kotkowski, reżyser filmu "Olimpiada 40" oraz występujący w tym filmie aktor, Krzysztof Janczar.

Korzystając z ich pobytu w Chicago Polski Związek Akademików urządza z polskimi fimowcami specjalne spotkanie, które odbędzie się w środę, 19 listopada, o godz. 7:30 wiecz. w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Wieczór prowadzić będzie red. Andrzej Azarjew.

Film "Olimpiada 40" (Olympics '40") wyświetlony będzie w ramach Chicagoskiego Mędzynarodowego Festiwalu Filmowego w niedzielę, 16 bm., o godz. 3 po poł. w kinie Biograph.

Bankiet i Apel Gwiazdkowy Pol. Kom. Imigracyjnego

Każdego roku w okresie świąt Bożego Narodzenia — Polski Komitet Imigracyjny urządza swój "Apel Gwiazdkowy," celem zebrania odpowiednich funduszów na ciągle jeszcze wielkie potrzeby niesienia pomocy naszym Rodakom — polskim uchodźcom przebywającym w wielu krajach świata. W roku bieżącym przypada również Jubileusz 20 - lecia pracy charytatywno - opiekuńczej naszego Oddziału Komitetu w Chicago.

Na bogaty i urozmaicony program wieczoru złożą się: krótka część oficjalna, kolacja, bogaty program artystyczny oraz muzyka do tańca i do słuchu. Wstęp $12 — dzieci $6. Rezerwację miejsc i stolików można dokonać u pana Sawickiego, tel. 685-1760.

Bankiet 20-lecia i tegoroczny "Apel Gwiazdkowy" odbędą się w sobotę, 22-go listopada b.r. w pięknej sali bankietowej Golden Swan przy 5142 W. Belmont Ave. Początek i koktaile o godz. 5-ej — program o godz. 6-ej.

Polski Komitet Imigracyjny

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Ofiara Gwałtu i Rabunku

Policja poszukuje dwóch mężczyzn podejrzanych o zgwałcenie i obrabowanie kobiety. Wypadek ten miał miejsce w nocy z soboty na niedzielę. Kobieta przyjęła ofertę od swych przygodnych znajomych na odwiezienie jej do domu. Mężczyzna, który wiózł ją i swoją towarzyszkę, odwiózł najprzód towarzyszkę a później podjechał pod dom swego kolegi. Tam kolega wsiadł do samochodu, zawieźli młodą kobietę na pustą parcelę, gdzie zgwałcili ją i obrabowali. Później porzucili na ulicy niedaleko jej domu. Kobieta zadzwoniła natychmiast na policję, która odwiozła ją do najbliższego Szpitala. Podejrzani mężczyźni są w wieku około 20 lat.

Wałęsa: Sprawiedliwość Zwycięża

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

"wskazania kardynała doprowadziły nas do punktu, o którym marzyliśmy wszyscy."

Wolni związkowcy podziękowali Prymasowi za pomoc udzieloną ich sprawie przez Episkopat, a głównie za rady i wskazówki oraz przydzielenie do współpracy niektórych doradców prawnych.

Ksiądz Prymas, który dopiero co wrócił z dwutygodniowej wizyty w Rzymie, powiedział zebranym, że Papież Jan Paweł II prosił go, aby "nakłonił robotników do cierpliwości i umiarkowania."

Prymas wspomniał także, że przed drugą wojną światową sam był działaczem w chrześcijańskim ruchu robotniczym.

"Nie urządzałem wprawdzie strajków, ale byłem nimi zainteresowany" — powiedział żartobliwie kardynał uśmiechając się ciepło w stronę Wałęsy.

Na zakończenie wizyty Prymas wręczył wszystkim przywódcom "Solidarności" egzemplarze Nowego Testamentu, mówiąc: "To jest ten rodzaj komunistycznego manifestu, który się nigdy nie zestarzeje."

Euforia społeczeństwa polskiego jest tym większa, że triumf wolnego ruchu robotniczego przypadł w przeddzień rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości w 1918 roku.

Do obchodu dzisiejszego święta szykuje się cała Warszawa, a wraz z nią i cała Polska. Warszawiacy tysiącami wybierają się na Plac Zwycięstwa (w Polsce Niepodległej: Plac Marszałka Piłsudskiego), aby przed Grobem Nieznanego Żołnierza zamanifestować swoje dążenia i tęsknoty wolnościowe.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, czyli w Operze Warszawskiej, odbyła się tłumna manifestacja z okazji niepodległościowej rocznicy i zwycięstwa robotników, będącą zarazem benefisowym koncertem na rzecz "Solidarności."

Kiedy ze sceny zabrzmiała — znana w Chicago — piosenka "Żeby Polska była Polską" wszyscy zebrani w Teatrze powstali i chórem powtarzali refren.

Konkurs Fajczarzy

Amsterdam (UPI) — W Europejskim konkursie fajczarzy zwyciężył Szwajcar 26-letni Christian Dellavia, który — po jednym nabiciu — palił fajkę przez dwie godziny, 26 minut i 20 sekund. Stający poza konkursem Japończyk Sumio Watanabe palił nawet dłużej: 2 godziny 31 minut i 13 sekund. Do konkursu stanęło 285 mężczyzn i 39 kobiet, reprezentujących 13 państw europejskich. Drużynowo zwyciężyli Włosi.

Marokańskie Nietakty Wobec Królowej

Londyn (DP) — Królowa Elżbieta została wyjątkowo lekceważąco potraktowana przez króla Hassana w czasie oficjalnej wizyty w Maroku. Brytyjska para królewska spotkała się z kompletnym chaosem organizacyjnym i lekceważeniem, którego Królowa nie doświadczyła w czasie 27-letniego panowania.

Podczas drugiego dnia wizyty Królowa odbyła po śniadaniu długą podróż kilkoma samochodami przez pustynię do podnóża gór Atlas, gdzie miał odbyć się lunch w namiocie oraz popisy taneczne i jeździeckie. Parę królewską zostawiono w dusznym namiocie. Król Hassan pojawił się na chwilę i wyszedł do swego klimatyzowanego autokaru. W 6 godzin po śniadaniu nie było mowy o lunchu. Nie król, ale urzędnik wskazał Królowej miejsce w namiocie. Królowa nie usiadła. Król Hassan po powrocie usiadł koło Królowej, wskazując ks. Filipowi odległe miejsce. Ks. Filip zając miejsce za Królową, która z trudem pokrywała zdenerwowanie. W czasie rozmowy z Królową król Hassan machał ręką, w której trzymał papierosa. Po raz drugi wyszedł z namiotu. Nie było go 20 minut. W tym czasie Królowa dostała herbatę z cytryną.

W czasie występów król Hassan rozmawiał jednocześnie z Królową i ze swoim doradcą, odwracając się od Królowej. Po 8 godzinach od śniadania Królową poproszono na posiłek do drugiego namiotu. Popisy jeździeckie jeszcze się nie zaczęły.

Podobne nietakty miały miejsce w czasie pierwszego dnia wizyty. Król Hassan zmieniał w ostatniej chwili program wizyty, nie powiadamiając o tym szefa protokołu Królowej. Skutkiem tego brytyjska para królewska przez 30 minut czekała na przybycie króla Hassana do pałacu.

Wizyta brytyjskiej pary królewskiej w Maroku porównana została do wycieczki z niespodziankami ("Mystery Tour"), gdzie pasażerowie nie wiedzą dokąd jadą i co się stanie za godzinę.

Odpowiedź US Na Żądania Iranu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Bani-Sadr, który miał powiedzieć, że rozwiązanie kryzysu w ciągu najbliższego tygodnia przyczyniło by się do wygranej w wojnie z Irakiem.

Chodzi tu oczywiście o zapowiedziany zwrot broni zakupionej w US jeszcze przed zatrzymaniem zakładników.

Prez. Carter przyrzekł, że w zamian za ich wolność Stany Zjednoczone wyślą tam broń, za która Iran zapłacił.

Rzecznik irańskiego parlamentu, Hashemi Rafsajani oświadczył wczoraj, że w chwili obecnej "cała sprawa spoczywa w rękach Stanów Zjednoczonych, które powinny udowodnić przed światem, że pracują na rzecz uwolnienia zakładników."

Jednocześnie, Rafsajani ostrzegł, że US nie mają prawa spodziewać się dalszych ustępstw ze strony Iranu.

Dotychczas nie znana jest reakcja władz irańskich na amerykańską odpowiedź. Warren Christopher otrzymał polecenie pozostania w Algierii dopóki nie osiągnie pewności, że zawieziony przez niego dokument został właściwie zrozumiany.

Tymczasem z Iranu nadeszła wiadomość o uwolnieniu byłego ministra spraw zagranicznych (aresztowanego w ub. piątek), Sadegh Ghotbzadeha, który opuścił więzienie na rozkaz Khomeiniego. Jego wyjście z aresztu uważane jest za próbę umocnienia grupy umiarkowanych polityków skupionych wokół prezydenta Bani-Sadr a opowiadających się za uwolnieniem amerykańskich zakładników.

Aresztowanie Ghotbzadeha wymownie świadczy o walce między fundamentalistami muzułmańskimi, popierającymi Islamską Partię Republikańską, a politykami reprezentującymi umiarkowaną postawę.

Europejczycy o Kampaniach Wyborczych w US

Washington. (UPI) — Po ogłoszeniu wyników wyborów na prezydenta trzech europejskich obserwatorów uznało kampanie wyborcze za zbyt długie, zbyt drogie i podkreślające osobiste zalety lub wady kandydata kosztem jego programu polityczno-gospodarczego.

Trójka profesorów z Irlandii, Jugosławii i Niemiec Zach., która wraz z 2,400 innymi specjalistami przybywa do Stanów Zjednoczonych, aby studiować działanie amerykańskich instytucji oraz amerykański styl życia, uznała, że główną przyczyną wygranej jest ilość pieniędzy wydanych na reklamę kandydata.

Obserwatorzy ci powiedzieli, że płatne wystąpienia telewizyjne kandydatów nie pomagają wyborcom w dokonaniu właściwego wyboru, ponieważ sprawy poruszane w kilkuminutowych reklamach nie są omówione wyczerpująco i nie oddają właściwego obrazu zagadnienia. Konwencje partyjne przypominały Europejczykom karnawały lub występy cyrkowe.

Naczelnik KKK Aresztowany

Columbia, Miss. (UPI) — Naczelnik rasistowskiej organizacji Ku Klux Klan, zwany "imperial wizard," Bill Wilkinson został aresztowany wraz z 11 innymi "klansmenami," którzy przybyli do sądu protestując przeciwko wytoczeniu procesu Gordonowi P. Galle "dragonowi" KKK na stan Mississippi.

Gordon odpowiadał za dystrybucję ulotek i periodyków Klanu bez oficjalnego zezwolenia. Podobnego pogwałcenia przepisów dopuścili się protestujący klanowcy, którzy po opuszczeniu budynku sądu udali się na ulice, gdzie rozdawali wydawnictwa Klanu.

W Columbii wydano zakaz rozdawania jakichkolwiek ulotek na ulicach miasta, bez zezwolenia władz po demonstracji Ku Klux Klanu jaka miała w tym mieście miejsce na początku roku.

"Pozdrowienia Od Szwadronu Śmierci"

San Salwador, Salwador (UPI) — W ciągu ostatniej doby na terenie Salwadoru zginęły 34 osoby, zabite w zamieszkach na tle politycznym.

Wzdłuż drogi w pobliżu stolicy Salwadoru znaleziono zwłoki 18 młodych mężczyzn, pokryte napisami "pozdrowienia od szwadronu śmierci". Przypuszcza się, że sprawcami masakry byli prawicowi ekstremiści, którzy poprzysięgli śmierć wszystkim lewicowcom.

Tymczasem ugrupowania lewicowe zawierają porozumienia w sprawie wspólnej walki przeciwko popieranej przez US cywilno-militarnej juncie.

Rehabilitacja Kotów

Pekin. (NYT) — Chiński "Dziennik Ludowy" ujawnia, że Chiny nawiedziła plaga szczurów. W samym tylko Szanghaju gryzonie spowodowały straty przemysłowe w wysokości 12 milionów dolarów, gdy przegryzły przewody, spowodowały krótkie spięcie i sparaliżowały całkowicie produkcję w wielkim kompleksie petro-chemicznym. Szczury już trzy razy wstrzymały ruch w pekińskiej kolejce podziemnej po przegryzieniu kabli elektrycznych.

W tym stanie rzeczy prasa zachęca ludność do uznania pożytecznej roli kotów i zachęca do zwiększenia pogłowa tych zwierząt w gospodarstwach domowych.

Banknoty "Lepsze" Od Monet

Washington (UPI) — Sen. William Proxmire (D.-Wis.) zarzucił władzom nieusprawiedliwione obcięcie siły nabywczej dolarów wypłacanych wojskowym stacjonujących w Europie, poprzez zmuszanie ich do używania monet jednodolarowych, tzw. "Susan B. Anthony."

Proxmire po usłyszeniu wiadomości jakoby Departament Obrony wycofał banknoty jednodolarowe z amerykańskich bazach wojskowych w Europie zastępując je monetami, złożył protest przeciwko podobnym praktykom.

Senator utrzymuje, że w Niemczech Zach. największe banki komercyjne oferują za jednodolarowe monety 1 markę niemiecką, podczas gdy za jednodolarowe banknoty można otrzymać równowartość 1.75 marki.

Brytyjskie banki również traktują monety po mocoszemu a rząd grecki w ogóle ich nie uznaje. Przyczynę takiego stanu rzeczy stanowią wyższe koszty przetrzymywania monte niż banknotów. Równowartość banknotu wojskowi amerykańscy mogą otrzymać jedynie na terenie własnej jednostki, co wydaje się wysoce kłopotliwe.

Ci, którzy znajdą się w nagłej potrzebie finansowej poza jednostką — tracą.

Żyją Po Ustaniu Funkcji Życiowych

Charleston (UPI) — Naukowcy odkryli, że wiele nieskomplikowanych organizmów jest w stanie wstrzymać wszelkie funkcje życiowe sprawiając wrażenie zmarłych (z konwencjonalnego punktu widzenia) po to, aby po jakimś okresie czasu powrócić do normalnego życia.

Dr James S. Clegg, po przeprowadzeniu szeregu badań zauważył, że tysiące drobnych organizmów "odżywa" po przejściu wszystkich symptomów określanych przez naukę jako śmierć.

Organizmy te tracą wodę, ulegają deformacji i wstrzymują wszelkie procesy metaboliczne.

Większość naukowców uważała, że wraz z ustaniem procesów życiowych następuje śmierć organizmu.

Badania dr Clegg podważają tę teorię. Mimo wyłączenia funkcji metabolicznych, organizm taki podtrzymuje wszystkie podstawowe powiązania między cząsteczkami komórek, komórki powiązania tkanek, a tkanki powiązania poszczególnych organów.

Kiedy kropla wody spadnie na wyschnięty organizm, odzyskuje on swe poprzednie rozmiary i powraca do poprzednich funkcji życiowych.

Dr Clegg wyjaśnił zjawisko na przykładzie zegara: "Jeśli usuniemy wskazówki zegara, nie możemy określić czasu, nie oznacza to jednak, że zegar nadale nie pracuje. Podstawą zegara jest mechanizm, który pozostał uszkodzony po usunięciu wskazówek, podobnie podstawą żywego organizmu jest jego integralna całość" — wyjaśniał Clegg, dodając, że całkowite odcięcie się od funkcji metabolicznych i powrót do aktywnego życia zaobserwowano wyłącznie u maleńkich, prostych stworzeń.

Dr Clegg sugerował, że jego badania mogą posłużyć do celów praktycznych i komercyjnych.

Producenci środków medycznych wydają olbrzymie sumy na magazyny do przechowywania swych produktów, zdolnych do zachowania leczniczego działania wyłącznie pod wpływem bardzo niskiej temperatury lub wysuszenia. Otrzymanie niskich temperatur jest wysoce kosztowne. Znacznie prostszą i tańszą metodą byłoby magazynowanie ich po uprzednim wysuszeniu — wyjaśnił dr Clegg.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Józefa Solak

(z domu Panek)
(żona śp. Ludwika)

Członkini Tow. Niewiast Różańca Św., Tow. Pań Opieki nad Klasztorem Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek, Apostolstwa Modlitwy, Klubu Pań Wandy III-go Zakonu Św. Franciszka, Tow. Pań Wzajemnej Pomocy Św. Bonawentury i Tow. Wawel Grupa 661 Związku Polek w Ameryce; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go listopada 1980 roku, o godzinie 5:50 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dzisiaj od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13-go listopada 1980, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Stefan i Erwin**, synowie; **Vivian i Genowefa**, synowe; **Jakub Solak**, szwagier w Polsce; wnuki, wnuczki i prawnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Marian J. Sienko

(syn śp. Katarzyny)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go listopada 1980 roku, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13-go listopada, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., Do kościoła ŚS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Władysława** (z domu **Jakubowska**), żona; **Alicja Zasadzinska-Earhart i Dorota Zasadzinska-Dunn**, córki; **Jack Earhart**, zięć; wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Wiktoria Peplowska

(żona śp. Józefa, matka śp. Estelle Wozniewski i śp. Józefa Jr.)

Członkini Bractwa Różańca św. i Sodalicji św. Teresy przy par. św. Jacka; i Tow. Wyzwolona Polska Grupa 203 Związku Polek w Ameryce, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go listopada 1980 roku, o godzinie 11:30 w nocy w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 7-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13-go listopada o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Helene (Dr. Theodore) Chrobak**, córka i zięć; **Eugene**, syn; **Edward Wozniewski**, zięć; **Martha Krupnik** i **Anna Tvrdek**, siostry; oraz wnuczęta i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Kowachek Funeral Home
Telefon 545-3800 11,12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Genowefa Przybyło

(z domu Zborowska)
(żona śp. Jana)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Heleny; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go listopada 1980 roku, o godzinie 5:15 rano, przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Albin (Lillian)**, syn i synowa; **Stella (Chester) Bortowski**, córka i zięć; **John (Ann), Christine (Jeff) Tikovitsch, Anna (Robert) Artwohl, Elizabeth i Patricia**, wnuk i wnuczki; 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Kirsten Funeral Home.
Telefon: 276-3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz ś.p.

Kapitan

Józef A. Sawicki

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 8-go listopada 1980 roku, o godzinie 11.45 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 12 listopada o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła St. John Brebeuf w Niles, Il., a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę kombatancką.

Na ten smutyny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Walentyna** (z domu **Petrusenko**) żona, **Jerzy**, syn, **Danuta** i **Halina**, córki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuję się : Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Edmund P. Kozakiewicz

("KOZY")

(Syn śp. Jana i śp. Józefiny brat śp. Teodora)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. śś. Młodzianków i Colin Kelly Post No. 17 Amvets, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7-go listopada 1980 roku.

Zwłoki można odwiedzać od 4-ej do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13-go listopada o godzinie 9-ej rano, z Montclair Funeral Home, pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła śś. Młodzianków (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **MaryAnn** (z domu **Supek**), żona; **Henry**, brat; **Harriet (George) Watson** i **Julia (Joseph) Stanek**, siostry i szwagrowie; oraz siostrzeńcy i siostrzenice z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Montclair Funeral Home
Telefon 622-9300

Ś. P.

Józef A. Sawicki

Kapitan Wojska Polskiego

Zmarł nagle w dniu 8-go listopada 1980 roku, w Chicago.

Zmarły był długoletnim członkiem naszych organizacji, biorąc czynny udział w walce o Wolną i Niepodległą Polskę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

PLACÓWKA 90 S.W.A.P.
KOMITET SKARBU NARODOWEGO NA STAN ILLINOIS

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się we wtorek, 11-go listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, w Zakładzie Pogrzebowym B. F. Malec i Synowie, 6000 N. Milwaukee Ave. — Tel. 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, śp.

Siostra Maria Sergia

(z domu Michalina Tkaczyk)
Ze Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu
(córka śp. Antoniego i śp. Apolonii, z domu Watras)

po długiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go listopada 1980 roku, o godzinie 4-ej nad ranem, przeżywszy 83 lata, w zakonie 63 lata.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek i środę od godziny 12-ej w południe do godz. 7-ej wieczorem w Prowincjacie, 353 N. River Rd., Des Plaines, Ill.

Msza Św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 12-go listopada, o godzinie 7-ej wieczorem w Prowincjacie.

Pogrzeb prywatny w czwartek, dnia 13-go listopada. Zwłoki zostaną pochowane na cmentarzu Wszystkich Świętych w Des Plaines, Ill., na parceli zakonnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, oraz **Lawrence**, brat we Francji.

Pogrzebem zajmuje się:
Walter L. Sojka Funeral Home. — Telefon: 666-2673.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat, zięć i wujek nasz, śp.

Stefan Wieczorek

Członek Tow. Kopiec Piłsudskiego Gr. 1972 ZNP; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go listopada 1980 roku, o godzinie 8:45 rano, w młodym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13-go listopada, o godzinie 11:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła ŚS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu **Idziak**), żona; **Diana i Stefan**, córka i syn; **Wojciech i Stefania Wieczorek**, rodzice; **Stanisław (Zofia) Wieczorek**, brat i bratowa; **Janusz**, bratanek; **Józef i Stanisław Idziak**, teściowie; **Tadeusz i Anna Radosz, Michał i Helena Wolicki**, siostrzeńcy z żonami i dziećmi; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Fortuna Funeral Home.
Telefon: LA 3-7781. (11,12)

Studenci i Uczciwość

Profesorowie i administratorzy szkół wyższych w całych Stanach donoszą o licznych przypadkach oszustw popełnianych przez studentów pragnących zdobyć wyższe oceny. Wypadki takie mnożą się w zastraszający sposób, zwłaszcza, że ściąganie jest znacznie ułatwione dzięki rozwojowi aparatury elektronicznej.

Głównym powodem takiego postępowania wydaje się być wzrastająca konkurencja na rynku pracy. Im lepsze stopnie na dyplomie, tym lepsza praca. W niektórych przypadkach studenci oszukują nie tylko profesorów ale dopuszczają się także nieuczciwych czynów w stosunku do swoich kolegów. Zdarzały się przypadki rozmyślnego zniszczenia wyników długotrwałych obliczeń, czy też wsypania substancji do roztworu chemicznego przygotowywanego przez innego studenta przez miesiąc czasu, po to aby nie dopuścić do pomyślnego wyniku doświadczenia.

Na wielu uniwersytetach ponad 30% studentów korzysta z różnego rodzaju ściągawek na egzaminach. W niektórych uczelniach liczba ta dochodzi nawet do 60%. Sposoby są różne.

Studenci zachowują w pamięci ręcznych kalkulatorów odpowiedzi na zadania egzaminacyjne, inni korzystają z mikroskopijnych magnetofonów z nagranymi odpowiedziami, z długopisów zaopatrzonych w szkła powiększające, pozwalające na łatwe odczytanie równań matematycznych i fizycznych z mikroskopijnych kopii umieszczonych w ich wnętrzu. Zdarzają się nawet przypadki umieszczenia w uchu maleńkich odbiorników pozwalających na odebranie podpowiedzi przekazywanych z innego pomieszczenia. Wobec wzrastającej nieuczciwości, na wielu uniwersytetach wprowadzone tzw. kodeksy honorowe.

Ci, którzy zostaną przyłapami na próbie skorzystania ze ściągawki są natychmiast usuwani ze szkoły. W ich dokumentach odnotowuje się notatkę o powodach wydalenia z uniwersytetu. Notatka ta widnieje tam przez następne 3 lata, co poważnie komplikuje możliwość dostania się do innej szkoły lub zdobycia dobrej pracy zarobkowej.

Oszustwa studentów sprowokowały władze szkolne do podjęcia drastycznych środków prewencyjnych. Na uniwersytecie stanowym w Maryland egzaminy rozpoczynają się dopiero wówczas gdy drzwi do wszystkich pomieszczeń, oprócz sali egzaminacyjnej, zostaną zapieczętowane. Po zebraniu odpowiedzi studenci są informowani o tym, że żadna próba ewentualnej zamiany papierów nie powiedzie się, ponieważ część z nich została naniesiona na fotokopie. Nikt oczywiście nie wie, które. Przy opuszczaniu sali studenci muszą okazać się dokumentem zawierającym ich fotografie, ponieważ w przeszłości zdarzało się często, że lepiej przygotowani zdawali za opłatą egzaminy za swych kolegów.

Władze szkolne zachęcają wykładowców do składania skarg na oszukujących studentów i nawołują aby zaniechali praktykowanych dotychczas "kar" obniżenia oceny czy nawet puszczenia wypadku w zapomnienie.

Nieprzygotowana młodzież ma duże szanse na napisanie dobrej pracy, ponieważ w większości ośrodków uniwersyteckich istnieją firmy sprzedające swe usługi, które polegają na napisaniu pracy na dowolny temat za studenta. Za stronę kopii jednego z 10,250 tematów student nie płaci więcej jak $3, za stronę rękopisu "na zamówienie" płaci się $8.

Kolorowe Liście Zawdzięczamy Deszczom

Na pytanie: czemu można przypisać szczególnie piękne kolory liści na drzewach tegorocznej jesieni? — odpowiada przewodniczący departamentu botaniki przy Muzeum Naturalnej Historii, William Burger.

Zdaniem Burgera prześliczne kolory liści zawdzięczamy szczególnie deszczowym miesiącom wrześniowi i sierpniowi. Dzięki wilgoci liście na drzewach nie zeschły, zmieniają się na brunatne, lecz żyły dłużej, obecnie przybierając kolory: złote, pomarańczowe i czerwone. Zasługę za ten stan ma również stosunkowo chłodna jesień. Kombinacja chłodu i wilgoci powoduje piękne kolory liści.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

"Zdolności" Szczurów

Podobno szczury rozmnażają się tak szybko, że jedna ich para plus najbliższe potomstwo potrafi rozmnożyć się w przeciągu roku do 15 tysięcy. Obliczając dalsze możliwości stwierdzono, że do trzech lat jedna para szczurów "odpowiedzialna" jest za 359 tys. potomstwa.

Każdego roku szczury które potrafią przegryzać rury metalowe, przepływać duże dystanse przebywając w wodzie nieraz do trzech dni, zjadają około 1/5 wszystkich zasobów pożywienia przeznaczonego dla ludzi.

★ Praca Żeńska

JEWELRY SALES PERSON
5 DAYS, EXCELLENT OPPORTUNITY, BENEFITS, NO NIGHTS.
CARTER JEWELERS
2 S. State Street

SEWING MACHINE OPERATORS
FULL TIME EXPERIENCED
FOR APPOINTMENT CALL
562-0730
J. C. SCHULTZE ENTERPRISE
NORTHLAKE, ILL.
EOE

RESTAURANT
Counter Help — Experienced Person Wanted. Good pay. Good working conditions. Good hours. No weekend. Apply in person.
422 S. Wabash 663-9246

Experienced & Hard Working
CLEANING LADIES
Wanted to start work immediately in Suburban Estates.
Also an opening for a Supervisor. Guaranteed 5 days a week. MUST SPEAK & UNDERSTAND ENGLISH.
Call
HOUSE BEAUTIFUL L.T.D.
359-3231

SEWING
DRAPERY OPERATOR
Experienced or willing to train.
Full or part time. Apply at:
DRAPERMASTER INC.
4518 N. Kedzie Ave.
539-8010
Please Ask For Don

BEAUTICIAN stylist. Park Ridge.
825-9584 — 823-5676

P. C. BOARD ASSEMBLER
EXP'D.
FULL TIME: 7:30 — 4 P.M.
EXCELLENT BENEFITS.
WEST-TRONICS
215 Park St., Bensenville
860-3560

SECRETARY
For small printing office. Full time. 40 hrs/week. $10,400/yr.
Polish/English speaking.
Ashland & Division.
772-6880

★ Praca Męska

- **BORING MILL**
- **MILLING MACHINE**
- **GENERAL MACHINIST**

3 years minimum experience. Top rate & benefits. Steady Employment. 101 Years Old Company.
Modern Suburban Plant. Steady, interested and varied work in our plant. Manufacturing Food processing & packaging machinery. Excellent benefits, including paid hospitalization, major pension and more.
Phone or see Elmer Schubert.
COLBORNE MANUFACTURING CO.
1879 Chestnut Ave. Glenview
724-5070

POTRZEBNI MECHANICY SAMOCHODOWI
Z długoletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym do reperacji samochodów, produkcji amerykańskiej. Wymagane własne narzędzia pracy i stały pobyt w U.S.A.
539-0773

SURFACE GRINDER
Experienced person needed to grind precision die components. Must be capable of working within .0002 tolerance. Must speak English. Excellent pay and benefits. Overtime available.
Call For Appointment
PERFEKT PUNCH
1885 Holste Rd. • Northbrook
272-7577

AUTO PARTS COUNTER MAN
Experienced preferred, but not necessary. Excellent salary and benefits available. Call Tom Colella for an interview:
944-0500
LOEBER MOTORS
1111 N. Clark St. • Chicago

SPRING MAKERS
4 SLIDE TOOL & DIE MAKER
Needed for progressive NW side mfg. co. Must be experienced.
AND
TOOL MAKER
Expd. — Finishing dept.
Excellent benefits & salary.
Contanct Rich 867-8626
ALL-RITE INDUSTRIES
7333 W. Wilson, Chicago

- **N/C MILLING & DRILLING OPERATORS**
- **GENERAL MACHINIST Able To Make Own Set-Ups**

55-HOUR WEEK
PERMANENT POSITIONS
BALDWIN-GREGG INC.
8722 W. 47th St. • LYONS
442-5990

DESK CLERK
Nights 3-11 P.M. Retirees Welcome!
MUST HAVE REFERENCES
DIVISION ST. BATHS
1916 Division St.
384-9671

PRODUCTION MANAGER
Well established south side display manufacturer has immediate opening for **PRODUCTION MANAGER**, w/3 years experience. Must have knowledge of hydraulic machinery, electrical, silk screening, vacuum forming, and assembly and finishing. Good company benefits; retirement; profit sharing; hospitalization.
873-3138

PRECISION DRILLER
Experienced person needed to drill small holes on drilling lathe. Must be capable of drilling .030 diameter or smaller. Must speak English. Excellent pay and benefits. Overtime available. Call for appointment.
PERFEKT PUNCH
1885 Holste Rd. • Northbrook
272-7577

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Przeprowadzki

Licencjonowana, ubezpieczona i doświadczona
POLSKA FIRMA
przewozu mebli i towarów
Nr. Licencji ILL. C.C. 47103 MC
CHICAGO MOVING CO.
Zrealizuje twoje zamówienie nawet w dniu zgłoszenia. —Szybka, fachowa obsługa. — Niskie ceny.
Tel.: 685-9114 lub 545-9854
od 8 rano do 10 wieczór.

★ Garaż Wynajęcia

GARAGE FOR RENT
2½ Car, Brick, New 16 Gauge steel doors. Near North location. Call in English.
342-9893

★ Zguby

ZGUBIONO PASZPORT polski seria PA233499 na nazwisko SZYMANSKA JANINA. Dzwonić 276-7376.

★ Praca Męska

- **BODY SHOP FOREMAN**

WRITE ESTIMATES
CONFIDENT AUTO BODY
3838 N. KEDZIE
Please Apply in Person
MR. SIMPSON • 267-4190

AUTO MECHANIC
SERVICE STATION
N. E. Evanston Good Pay
CALL RUSS . . . 866-6681

MOLD MAKERS
EXPERIENCED ONLY.
95th Tri-State Tollway
Van Norman Molding Co.
430-4343

DRILL PRESS OPERATORS & SET-UP
Polish & English speaking. Opening for experienced Operators & Set-up Men on single & multi spindle drill presses. Close tolerance work.
AUSTIN CONTINENTAL IND.
3636 N. Talman 528-9200

GRINDER HANDS
Should have at least three years experience. We offer top pay including excellent benefits, also excellent working conditions.
EMIL BUCK & SON • 586-8300
6930 W. 62nd St. — Chicago, Ill.

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Jabłka

JABŁKA. ..... Tel.: 342-9741

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE JESIENNYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni.....	$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 88
Kanapa i fotel	$160
Kanapa rozkładana do spania ... (polska wersalka)	$120
Telewizja kolorowa.....	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set"..	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges)...	$240
Lodówki lub zamrażacze (freezers).....	$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni.....	$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem).....	$460

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Do Wynajęcia

6 POKOJOWE mieszkanie, 3 sypialnie, pierwsze piętro. Dorosłym pracującym. 2148 W. Chicago. 772-7563 po 4 po południu.

5 ROOMS, $190 a month. 3 rooms basement, $135 a month. 4400 W. 2200 N. 453-7206

PULASKI i IRVING PK. Angielski basement, 4 pokoje, 2 sypialnie, piec i lodówka, nowy dywan, ogrzewane. $220..... 685-5978

LAKEVIEW TOWERS
W Pobliżu:
Parku Lincolna, wybrzeża, jeziora, kortów tenisowych, ścieżek rowerowych, kościołów, szkół, oraz centrów handlowych.
Narożnik Ul. Clarendon i Wilson Ave.
Tuż Przy Lake Shore Drive
Aplikacje są przyjmowane na:
Mieszkanie-studio ..... od $201
Mieszkania z 1 sypialnią .. od $256
Mieszkania z 2-ma sypialniami ..... od $304
Mieszkania z 3-ma sypialniami ..... od $361
(Mieszkania do wynajęcia jeśli są wolne)
Bezpłatne ogrzewanie i gaz do gotowania,
Bezpłatny parking wewnątrz i na zewnątrz,
Zarządca domu w tym samym budynku,
Sklep usługowy i pokój przyjęć,
Sala towarzyska,
Wieczorowa służba bezpieczeństwa,
Kompletnie wyposażona pralnia,
Dzienny pokój opieki nad dziećmi,
Doskonała komunikacja autobusowa.
Godziny Urzędowe:
W środku tygodnia — od 9 do 6.
W soboty — od 10 do 4.
W niedziele — od południa do 4.
ZARZĄD DOMU:
DRAPER & KRAMER, INC.
4550 N. Clarendon • Tel. 769-0900
(Equal Housing Opportunity)

★ Pomoc Domowa

CHILD CARE — LIGHT HOUSEKEEPING
Need relaible person to care for infant. Monday thru Friday, 8 A.M.—6 P.M.
MUST SPEAK ENGLISH.
North Side Location.
Call: 477-6828.

GOSPODYNI na pełen czas. $125 na tydzień. Dobra transportacja. 337-4309

★ Poszukuje Pracy

MŁODA pani przypilnuje dzieci w swoim domu. Okolica Belmont.
267-4607

★ Praca

POTRZEBA KRAWCA LUB KRAWCOWEJ
Do poprawek.
Dobre wynagrodzenie.
549-6585

PART TIME
Dla Osób z Pobytem Stałym
Zainteresowani pracą w okresie zimowym. Proszę dzwonić wieczorem.
889-0518

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
PART TIME
GUEST — CONFERENCE CENTER NORTHFIELD, ILL.
We are looking for a dependable person to handle general housekeeping duties, of our Executive Guest — Conference Center.
The housekeeper will be responsible of maintaining the Center.
Your work schedule will vary based on occupancy or usage of the center.
So your personal Schedule must be very flexible.
Your duties when required will approximate 2 hours in the morning, and after each usage, plus a thorough cleaning periodically.
For prompt consideration please call —
ANITA L. MEYER
Supervisor — Administrative Services
STEPAN CHEMICAL COMPANY
446-7500

HOUSEKEEPER
Live-in. Private room & bath. Adult family. Male or female. Near north. Good pay. Sund off. References. Some English. Evenings free.
726-5622 — days only.

GOVERNESS/HOUSEKEEPER
Mature exp'd woman required by young professional couple. Live-in only. All amenities provided beaut. west suburban area. Impeccable recent references required. Salary & benefits negotiable. English speaking helpful.
986-7645

PRACE DOMOWE DLA KOBIET
Wspaniałe Warunki.
Najwyższa zapłata.
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. Milwaukee Ave.
792-1343

GOSPODYNI
$100 — $125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. GLENWOOD
Proszę dzwonić w języku angielskim.
465-1241 albo 824-1843

POTRZEBNA kobieta do sprzątania, na 5 dni z zamieszkaniem. Musi rozmawiać po angielsku i lubieć dzieci. Dzwonić: 973-0606

PO NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z zamieszkaniem lub bez. Proszę dzwo-
Z zamieszkaniem lub bez. Potrzebny kucharz i małżeństwo do pracy domowej. Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave.
736-9448

★ Praca

CAFETERIA POSITION AVAILABLE
PRODUCTION COOK
AT THE 1ST NATIONAL BANK OF CHICAGO
Uniforms and meals furnished. Benefit package available. Work Monday - Friday. No weekends.
CONTACT MRS. WILSON—BETWEEN 9 AND 10 A.M. OR 2:30-4 P.M.
732-6573

SAFETY SOCKET SCREW CORPORATION
Has Immediate Openings For:
- **BROWN & SHARPE OPERATOR**

Set-Up and Operate Steady Job, Overtime Many Benefits
- **#2 CINCINNATI CENTERLESS GRINDER**

Set-Up and Operate
- **INSPECTOR**

TOP PAY FOR TOP MAN. Must have some experience with threaded fasteners. Many Benefits, Too Numerous To Mention. Must Speak English.
CALL: LARRY WILLIAMS
6501 N. Avondale Avenue • 763-2020

POSIADAMY PRACE FICZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY • 631-8878

POTRZEBNY
Sprzedawca do sklepu z odzieżą męską. Konieczna znajomość języka angielskiego i polskiego oraz trochę doświadczenia w sprzedaży odzieży.
Dzwonić po angielsku
725-9121
Pytać o Bob

EXPERIENCED HARDWARE SALESPERSON
Minimum 3 Years Experience
GOOD GROWTH POTENTIAL
EXCELLENT COMPANY BENEFITS
For Interview Appointment Call Dawn Roberts at:
348-0705 (Monday-Friday 9-5 P.M.)
The Great Ace 2817 N. Clark

Work and Live in Beautiful Sunny Southern California
TERRIFIC OPENINGS FOR:
MOLD MAKERS
Minimum 3 years experience. Up to $13 per hour to start depending on experience plus excellent benefits.
STEADY EMPLOYMENT
Please Write or Call TOOLING ENGINEER 213/772-1321
ADAMS BROTHERS PLASTICS
12519 Cerise Ave. North
Hawthorne, California 90250

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Superintendent R. Brzeczek Zapowiada Reorganizację Policji

Superintendent chicagoskiej policji Richard Brzeczek podał do wiadomości, że zamierza zreorganizować pracę departamentu policji. Reorganizacja dotyczć będzie w szczególności działów zajmujących się sprawami przestępstw popełnianych na terenie miasta.

Zdaniem Superintendenta reorganizacja nie tylko usprawni prowadzenie dochodzeń w sprawach przemocy wobec obywateli, ale doprowadzi do ściślejszego kontaktu personelu śledczego policji z mieszkańcami poszczególnych dzielnic.

W myśl nowego planu, który ma wejść w życie już w najbliższy czwartek, wydział śledczy policji zostanie zupełnie zmieniony. Dotychczasowe oddziały zajmujące się każdy osobno takimi przestępstwami jak: morderstwa, napadami rabunkowymi czy też kradzieżami zostaną scalone w jeden dział, który skoncentruje się na dwóch kierunkach: przestępstw gwałtowych wobec ludzi i dochodzeniom w sprawach rabunków. Funkcjonariusze policji, którzy dotychczas najczęściej nazywani byli oficerami śledczymi przejmą miano detektywów. Każdy zespół detektywów będzie miał swego oficera — komendanta, który odpowiedzialny będzie za całość pracy w danym dystrykcie policyjnym. W ten sposób łatwiej będzie prowadzić śledztwo w sprawach, które dotychczas trudne były do rozwiązania.

Nowy system, zdaniem superintendenta, pozwoli również na lepsze zorientowanie się w warunkach poszczególnych okolic, zwróci się uwagę na bardziej lub mniej zagrożone. Pozwoli też na zwrócenie uwagi na przestępstwa poważniejsze wymagające ściślejszych dochodzeń.

Jako pierwszy dystrykt pójdzie dystrykt Belmont. Będzie on miał dwa oddziały. Jeden zajmujący się przestępstwami gwałtownymi wobec ludzi oraz przestępstwami kradzieży i rabunku mienia publicznego.

Superintendent Brzeczek stwierdził, że nowy system wyeliminuje też zbyt wielu oficerów śledczych, oszczędzając tym samym pieniądze podatników.

W wypadku, gdy okaże się, że dana dzielnica nawiedzona jest szczególnie dużą liczbą wypadków przestępstw wydział policji wyznaczy do tej dzielnicy dodtakowe oddziały policyjne, które będą miały za zadanie wykrycie źródła przestępstw i zlikwidowanie ich. Zostanie również utworzony dział, który zajmie się pomocą ofiarom mniejszych przestępstw, szczególnie jeśli chodzi o wypadki drobnych kradzieży. Dział ten pomoże w przygotowaniu oszacowania przedmiotów skradzionych przez złodziei.

Przypuszcza się, że reorganizacja zostanie zakończona na początku następnego roku. W sumie Chicago będzie miało sześć oddzielnych oddziałów policyjnych zajmujących się przestępstwami. Będą one znajdowały się przy posterunkach: Belmont, Wentworth, Burnside i Harrison, Brighton Park i Shakespere.

Społeczeństwo Krytykuje ICC Oraz Commonwealth Edison

Komisja Handlowa Stanu Illinois oraz przedsiębiorstwo usługowe Commonwealth Edison, stały się obiektem ostrej krytyki w czasie publicznych przesłuchiwań prowadzonych w Rogers Park. Commonwealth Edison domaga się podwyżki opłat za elektryczność w wysokości 19.7%.

W zebraniu, jakie odbyło się w sali teatru Loyola Community, 1320 W. Loyola Ave., uczestniczyło około 125 osób. Było to jedno z serii zebrań organizowanych w sprawie proponowanej podwyżki przez Komisję Handlową.

Zeznawali przedstawiciele organizacji społecznych z terenu Rogers Park oraz reprezentanci życia politycznego. Prawie wszyscy wyrazili obiekcje odnośnie zaproponowanej w sierpniu przez Commonwealth Edison podwyżki. Niezależnie od tego przedsiębiorstwo usługowe zostało oskarżone o prowadzenie wadliwej gospodarki.

Toby Prinz, współprzewodniczący Komitetu Lokatorów w Rogers Park, określił podwyżkę jako "nieuzasadnioną i niepotrzebną". Ludzie są bardziej rozżaleni, niż kiedykolwiek, cierpią oni bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości, i nie pogodzą się z tym".

Ani jeden z pięciu członków komisji ICC nie wziął udziału w przesłuchaniach. Zjawisko to rozgniewało rep. stanowego Lee Prestona (D. Chicago).

"Nie wydaje mi się, aby choć jedna osoba zasiadająca w komitecie zamierzała się zapoznać z treścią protokółu przesłuchań" — oświadczył Preston.

Przesłuchaniom przewodniczył urzędnik komisji ICC, tzw. examiner. Członkowie Komisji nie mają obowiązku uczestniczenia w przesłuchaniach, których jest zazwyczaj kilkanaście.

Ald. David Orr (49. warda) wystąpił z ostrą krytyką pod adresem zarówno ICC jak i Edison. Stwierdził on, że komisja ma charakter "ekskluzywny", a pociągnięcia jej są trudne do zrozumienia dla przeciętnego obywatela, zwłaszcza w zakresie przyznawania podwyżek za usługi.

Przygoda Dan'a Rather z Taksówkarzem

Jeden ze znanych komentatorów telewizyjnych Don Rather będąc w przejeździe w naszym mieście miał niecodzienną przygodę z taksówkarzem chicagoskim.

Jadąc z lotniska O'Hare, spostrzegł że taksówkarz zamiast zdążać w wyznaczonym kierunku, objeżdża ulice miasta. Rather przypuszczał, że jest to zwykłe porwanie. Zaczął więc gestykulować starając się zwrócić na siebie uwagę mijających samochodów. Miał szczęście, ponieważ p. Merthile Lee, pracująca w więzieniu powiatowym, zwróciła uwagę na pasażera taksówki, który wydawał się wzywać pomocy. Rozpoczęła ścigać taksówkę i dzięki pomocy innego kierowcy, który również zauważył wezwania Dana Rather, zdołano zatrzymać taksówkę i zawołać policję.

Taksówkarz, który podobno nie przebierał w epitetach pod adresem zarówno swego pasażera jak i osób, które go zatrzymały, później próbował tłumaczyć się tym, że jeździł ze swym pasażerem dlatego, że ten odmówił zapłacenia za taksówkę.

Dan Rather wsiadł do taksówki jadąc na spotkanie z autorem Studs Terkel. Podobno niedaleko od domu autora, nagle taksówkarz stwierdził, że nie podoba mu się dzielnica i zaczął jechać w przeciwnym kierunku. Dan Rather miał wrażenie, że jest ofiarą porywacza. Na szczęście wszystko się dobrze skończyło. Taksówkarz Eugene Phillips został zatrzymany w areszcie, oskarżony o nieodpowiednie zachowanie się. Licencja szoferska została przekazana do władz miejskich i może być ewentualnie odebrana. Dan Rather wrócił do Nowego Yorku. Nie wiadomo, czy w drodze na lotnisko znów korzystał z usług chicagoskich taksówkarzy.

Dziennik w Springfield Obchodzi 150-lecie

Dziennik the State Journal-Register w poniedziałek rozpoczął swój 150 rok istnienia. Pierwszy numer tego dziennika wyszedł 10 listopada 1831 r.

CARACAS. — Samolot transportowy wkrótce po starcie spadł na zabudowania osiedla rujnując pięć domów. W wyniku katastrofy śmierć poniosło 11 osób. (UPI)

PLAINS, GA.—Prezydent Jimmy Carter wraz z małżonką oddali swe głosy w rodzinnym mieście Plains w stanie Georgia. (UPI)

Unia Policjantów

Zatwierdzona Ogromną Ilością Głosów

Wczoraj wieczorem w hotelu Bismarck ogłoszono wyniki głosowania w którym 10,274 policjantów w randze do sierżanta miało wypowiedzieć się czy pragną swej reprezentacji związkowej czy też, jak dotychczas wszystkie sprawy związane z umową o pracę mają być załatwiane poprzez kontakty Wydziału Policji z City Hall.

Wynik głosowania świadczy, że policjanci w ogromnej większości zdecydowali o utworzeniu Związku zawodowego.

Założenie takiego związku powierzono stowarzyszeniu Fraternal Order of Police — FOP — w szeregach którego znajdują się policjanci nie tylko z Chicago ale także Pittsburgh'a, Filadelfii, Detroit, Kansas City, Cincinnati, Miami i Cleveland. W FOP zrzeszonych jest w sumie około 150,000 policjantów.

Po ogłoszeniu wyników głosowania — prawie 85% wypowiedziało się za utworzeniem unii — mayor Jane Byrne nie była osiągalna aby dziennikarze mogli usłyszeć jej reakcję.

Wcześniej, zarówno przedstawiciele Ratusza jak i kierownictwo Wydziału Policji, prowadzili ożywioną agitację wśród szeregowych policjantów aby głosowali przeciwko idei utworzenia związku.

Motywowali, że przecież i tak płace w Chicagoskim Wydziale Policji są jednymi z najwyższych w kraju.

Jednak, jak powiedział po ogłoszeniu wyników superintendent Richard Brzeczek, widocznie policjanci uważają, że reprezentacja związkowa da im lepszą gwarancję utrzymania osiągniętych zdobyczy i lepszą pozycję wyjściową w przyszłych rozmowach na temat kontraktu. A rozmowy takie będą wznowione już w najbliższym czasie.

Mayor Jane Byrne ma w tym tygodniu ogłosić budżet miasta na rok 1981. Przewidywała podwyżkę dla policjantów o 6.5%. Czy obecnie związek zawodowy zaakceptuje taką podwyżkę nie wiadomo. Bowiem już słyszy się głosy, że jest ona niewspółmiernie niska jeżeli weźmie się pod uwagę podwyżkę proponowaną dla superintendenta.

W chwili obecnej jego roczne pobory wynoszą $51,036, w nowym budżecie przewidziano roczną gażę w wysokości $95,000 a więc podwyżkę o 86%. Uposażenie to jest wyjątkowo wysokie.

Dla porównania podajmy, że superintendent policji w N. Yorku otrzymuje $56,160; w innych dużych miastach amerykańskich roczna pensja na takim stanowisku waha się w granicach od $40,000 do $65,000. Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych otrzymuje roczne uposażenie w wysokości $75,000.

Tak więc fakt utworzenia Związku Zawodowego Policjantów na pewno skomplikuje sytuację planów budżetowych.

Innym elementem, niemniej doniosłym, jest precedens który na pewno będą starali się wykorzystać policjanci w innych miastach nieposiadający do tej pory Związku Zawodowego.

Windy Na Stacjach Kolejki — Udogodnieniem Dla Kalek

W ubiegłym tygodniu Chicago Transit Authority zatwierdził plany dotyczące dostosowania stacji kolejki miejskiej do tego, aby mogli z nich korzystać osoby w wózkach inwalidzkich. W planach przewiduje się wybudowanie szeregu wind na kluczowych stacjach, tak, aby kalecy mogli dostać się na perony kolejki. Dotychczas w większości wypadków dostęp do tych stacji był niemożliwy dla ludzi, którzy musieli poruszać się na krzesłach inwalidzkich.

Ostatnia decyzja Rady CTA dotyczyła przepisów zatwierdzonych jeszcze w maju przez federalną agencję transportu publicznego, która wymaga od wszystkich większych systemów komikacyjnych przystosowania swych stacji dla kalek. W przeciwnym wypadku, federalna agencja grozi wstrzymaniem funduszy federalnych na prowadzenie komunikacji.

W większości miasta opierają się tym przepisom twierdząc, że przystosowanie stacji transportu publicznego jest zbyt kosztowne. W wypadku Chicago obliczono, że koszta doszłyby do 1 miliarda dolarów.

Nowa, zmodyfikowana propozycja opiewa na wybudowanie szeregu wind w kluczowych punktach miasta. W sumie wybuduje się 28 wind. Chicago ma 140 stacji kolejki miejskiej. Oblicza się, że będzie to kosztować ok. 39 milionów dol.

Ostatnia propozycja zostanie jeszcze poddana publicznym dyskusjom, które przewidziane są na 24 i 25 listopada. Nie mniej, CTA przystąpiło już do opracowania projektów budowy i kosztorysów udostępnienia stacji przy ul. Jackson w śródmieściu dla kalek. Plany te będą opracowane przez miejski departament Budownictwa i kosztować to będzie 2.3 miliona dol. Będzie to pierwsza stacja kolejki w śródmieściu, z której będą mogli korzystać ludzie ułomni. Dotychczas urządzenia tego rodzaju zostały już zainstalowane na stacjach w szeregu punktach miasta. Władze CTA mają nadzieję, że nowe plany zostaną przyjęte przez władze federalne.

Przedstawiciele organizacji zrzeszających ułomnych stwierdzili, że dopóki stacje kolejki w śródmieściu nie będą przystosowane do użytku kalek, wszystkie inne udogodnienia na stacjach w dalszych częściach miasta są bezużyteczne.

Biura i Szkoły w Dniu Weterana

W związku z przypadającym w dniu dzisiejszym Dniem Weterana wiele biur i instytucji będzie zamkniętych.

Wszystkie biura agencji federalnych stanowych, powiatowych i miejskich będą zamknięte. Zamknięte również będą wszystkie instancje sądownictwa. Dzieci chicagoskich szkół publicznych również mają wolny dzień od nauki. W szkołach parafialnych, nauka odbywać się będzie w zależności od decyzji lokalnych kierowników szkoły.

Poczta nie będzie doręczana w dniu dzisiejszym. Zamkniętych będzie również szereg banków.

Wszystkie oddziały biblioteki publicznej będą otwarte. Nie świętują miejskie parkomierze. Parkując samochód na ulicach miasta trzeba będzie płacić, bo inaczej można otrzymać karny mandat.

"Czerwony" Rabuś

Osobnik, który w poniedziałek obrabował bank w śródmieściu z $4,000 będzie miał nielada kłopot. Okazuje się, że wraz z pieniędzmi pracownik banku włożył do walizki rabusia specjalne urządzenie wybuchowe. Świadkowie zeznali, że osobnik uciekający z banku Almagated Trust and Savings przy 100 S. State St. został oblany czerwonym atramentem na skutek wybuchu walizeczki, którą niósł w ręku.

CIA Przesłała Sędziemu Poufne Informacje w Sprawie Kampiles'a

W dwa lata po zasądzeniu — za uprawianie szpiegostwa — Williama P. Kampiles'a — spoczywają w rękach władz rządowych sprawa byłego pracownika CIA pozostaje owiana tajemnicą.

Złożone pod przysięgą oświadczenia dwóch byłych wyższych urzędników CIA przekazane zostały sędziemu federalnemu Sądu Okręgowego, Phil McNagny w Hammond — w ubiegłym tygodniu. McNagny zapoznać ma się z ich treścią — prywatnie.

Dokumenty te, które złożone zostały przez władze rządowe — w pewnym sensie jako odpowiedź na postulat wysunięty przez Kampiles'a, który domaga się wznowienia rozprawy i obniżenia kary — zawierają przypuszczalnie nowe szczegóły dotyczące wpływu działalności zasądzonego szpiega na możliwości obronne kraju. Agencja wysunęła wszakże zastrzeżenie — na co sędzia wyraził zgodę — że dokumenty te są jedynie do jego prywatnego wglądu.

Liczący lat 25 Kampiles zasądzony został w dniu 17 listopada 1978 r. — za sprzedanie w Atenach, w marcu 1979 r. podręcznika, zawierającego instrukcje odnośnie satelity typu KH-11, służącego do gromadzenia informacji. Urodzony w Chicago Kampiles skazany został przez sędziego McNagny na 40 lat więzienia.

Adwokat Kampilesa, Michael Monico, wystąpił we wrześniu ub.r. z prośbą o wznowienie rozprawy. Oświadczył on, że prokuratura nie ujawniła informacji, stwierdzających, iż Związek Sowiecki uzyskał te same informacje od dwóch młodych szpiegów amerykańskich, Christophera Boyce i Andrew Daulton Lee, w r. 1976.

W odpowiedzi, obejmującej 15 stron maszynopisu, Dept. Sprawiedliwości stwierdził, że nowa rozprawa "nie miałaby żadnych podstaw z punktu widzenia prawa".

Odpowiedź władz rządowych stwierdza jednocześnie, że prokuratura przekazała na ręce sędziego McNagny, złożone pod przysięgą oświadczenia dwóch byłych pracowników CIA, które wykazują ponad wszelką wątpliwość, iż Boyce i Lee nie przekazali jakichkolwiek informacji dotyczących KH-11.

Oświadczenia podpisane zostały przez Leslie Dirks'a, b. zastępcę dyrektora CIA d/s nauki i technologii i drugiego urzędnika tejże agencji, o nazwisku Jerry Brown.

Dirks był kluczowym świadkiem przeciw Kampilesowi w czasie rozprawy. Zeznał on, że sprzedaż Sowietom podręcznika do satelity przyczyniła się w poważnym stopniu do podważania bezpieczeństwa Stanów Zjedn. oraz gromadzenia informacji na temat Związku Sowieckiego — w zakresie uzgodnień zawartych układem SALT II.

Komisja Do Spraw Przestępczości Uhonorowała Cztery Osoby

W niedzielę przyznano nagrodę nadawaną dorocznie przez Chicagoską Komisję d/s Przestępczości (1980 Award of Merit) dwom policjantom miejskim, odważnej mieszkance miasta, która zgodziła się zeznawać przeciw przywódcy gangu ulicznego oraz organizacji społecznej, która wykazała godną pochwały inicjatywę.

Komisja uhonorowała sierżanta Hosea Crossley, lat 33, z Komisariatu Policji Wenthworth — za pracę "na rzecz uwolnienia od gangu ulicznego i jego terroru" mieszkańców osiedla Ida B. Wells.

Patrolowy Jach Johnson, lat 42, wymieniony został w rozkazie dziennym za zastosowanie niezwykłych rozwiązań w zakresie wprowadzenia w życie przepisów prawnych — na terenie ośrodka zakupów, u zbiegu ulic 92-ej i Commercial.

Licząca lat 25 Pam Hendricks, gospodyni domowa, która była świadkiem podrzucenia bomby pod pobliską tawernę na północnej stronie miasta, złożyła zeznania, które stały się pomocne przy zasądzeniu przywódcy gangu ulicznego. Zarówno ona sama, jak i jej rodzina, była przez okres siedmiu miesięcy obiektem terroru stosowanego przez bandę uliczną.

Organizacja pn. St. Charles Chamber of Commerce została uhonorowana za wprowadzenie w życie skutecznego programu pn. "Operation Stopwatch". Jest to akcja prowadzona ochotniczo, polegająca na przyjmowaniu (telefonicznie) nagłych informacji na temat działalności przestępczej.

W czasie innej uroczystości rozdawania nagród, klub powiatowy (Hundred Club of Cook County) uhonorował dwóch strażaków i policjanta — za okazanie bohaterstwa w czasie pełnienia służby.

Liczący lat 37 Edwin Colman, służący w straży pożarnej w Elk Grove od lat 11, został wyróżniony za uratowanie z pożaru dwóch starszych wiekiem osób, które znajdowały się w płonącym budynku, w Rolling Meadows.

48-letni strażak chicagoski (20-letni weteran), Donald Gavoni został uhonorowany za ocalenie dziecka z płonącego domu.

William M. Patterson, policjant z Komisariatu Wenthworth, został wyróżniony za udaremnienie zbrojnego napadu dwóch bandytów. W czasie tego zajścia, policjant sam odniósł ranę, lecz zdołał ranić jednego z napastników i ująć drugiego.

Dystrykt Sanitarny Ogłasza Przetarg Na Założenie Śmietniska

Chicagoski Metropolitan Sanitary District ogłosił przetarg wśród wielu prywatnych firm na propozycję założenia i prowadzenia nowego śmietniska miejskiego, które będzie znajdowało się na południowej stronie miasta przy ul. 131 i Calumet River.

W myśl planów, na przestrzeni obejmującej 144 akry, będzie się zwoziło śmieci miejskie, które będą zakopywane, a wyziewy, przetwarzane na gaz zwany metanem. Z komunikatów Dystryktu Sanitarnego wynika, że w większości odpady będą w formie stałej, jedynie część z nich, mniej więcej 20% w postaci płynnej, szlamu, ścieków.

Firma, która podejmie się opieki nad tym śmietniskiem, będzie musiała kierować właściwym wyrzucaniem niegroźnych dla otoczenia odpadków, jak również wybudować całą przetwórnię gazu metanu. Z poprzednich doświadczeń wynika, że gaz ten może być wykorzystany dla ogrzewania. Gaz wyprodukowany z odpadów będzie bezpośrednio przekazywany do użytku przez kompanie gazowe. Dzięki temu, Dystrykt Sanitarny zarobi dodatkowo około 260 mln dol. na przestrzeni następnych dziesięciu lat. Podobny eksperyment został już przeprowadzony w Stickney, gdzie znajduje się największe śmietnisko prowadzone przez Dystrykt. W Stickney przetworzony gaz używany jest do ogrzewania i zaoszczędził on już ponad $760 000 rocznie.

Hugh McMillan, naczelny superintendent Dystryktu Sanitarnego powiedział, że przedstawiciele Dystryktu spotkali się już w ubiegły piątek z przedstawicielami zainteresowanych firm, aby omówić szczegóły projektu. Zdaniem McMillana będą rozpatrywane oferty nie koniecznie najtańsze. Chodzi bowiem o najlepsze wykorzystanie możliwości i najsprawniejszy projekt. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, nowe śmietnisko rozpocznie pracę już w następnym roku. Stwierdził również, że przeprowadzone badania składu gleby w miejscu przeznaczonym na śmietnisko. Gleba tam składa się przeważnie z gliny, co zapewni małe przenikanie niebezpiecznych substancji. Dystrykt Sanitarny będzie również przestrzegał wszystkich przepisów dotyczących możliwości wyrzucania substancji tak aby zapobiec ewentualnemu zatruciu otoczenia.

Przez następne dwa miesiące będą rozpatrywane propozycje jakie nadejdą do Dystryktu. Później, najprawdopodobniej w przeciągu następnych sześciu miesięcy cały projekt zostanie oddany do użytku.

Zawieszenie w Służbie

Ponad trzydziestu chicagoskich strażaków zostało zawieszonych w służbie na 24 i 12 godzin jako kara za to, że odmówili noszenia na rękawach swych mundurów flagi miejskiej. Kontrowersja na ten temat powstała jeszcze w czerwcu, kiedy to postanowiono zmienić emblemat noszony przez strażaków na mundurach. Wielu sprzeciwiło się zastąpienia flagi amerykańskiej flagą miasta. Aby pogodzić dwie strony, nowy szef Straży Pożarnej William Blair wprowadził inne, ugodowe rozwiązanie. Opracowano projekt emblematu, który ma obie flagi: amerykańską i miejską.